

Leon Witkowski

Polski amatorski ruch śpiewaczy na Mazowszu (Płock, Łomża, Mława i okolice oraz Włocławek) : szkic historyczny

Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego 4, 101-135

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LEON WITKOWSKI

**IV. POLSKI AMATORSKI RUCH ŚPIEWACZY NA MAZOWSZU
(PŁOCK, ŁOMŻA, MŁAWA I OKOLICE ORAZ WŁOCŁAWEK)
W LATACH 1898—1918.
(Szkic historyczny)**

1. Wstęp

Do najbardziej znamienitych przejawów kultury masowej XIX i XX wieku w naszym kraju, jak zresztą w większości innych krajów Europy oraz częściowo — wzorującej się na Europie — Ameryki Północnej, należy amatorski ruch śpiewaczy.

Powstały na początku XIX wieku w Niemczech północnych zrazu w organizacyjnej formie tzw. Liedertafeln oraz w Szwajcarii i w Niemczech południowych jako tzw. Liederkränze¹, we Francji jako Orphéons², a wcześniej w Anglii jako catch-clubs³, ruch ten był m.in. wyrazem protestu rozwijającego się mieszczaństwa przeciw elitarnym formom muzykowania sfer arystokratycznych i kościelnych, uprawiających w owych czasach zbyt trudne dla przeciętnego odbiorcy formy muzyczne⁴. Rozwijał się on bardzo szybko; nabrał od samego początku cech wybitnie społecznych i towarzyskich, a poza Francją i Anglią rychło także politycznych, zwłaszcza w Niemczech po wojnach napoleońskich oraz później po powstaniu Rzeszy Niemieckiej w roku 1871. To znamię polityczne cechowało także ruch śpiewaczy wielu krajów, poza wymienionymi powyżej, w okresie romantyzmu i budzącego się poczucia narodowościowego wielu ludów europejskich dążących do odzyskania wolności narodowej, z Polską na czele. Wśród licznych rzesz emigrantów natomiast lub ich potomków w krajach europejskich (spośród Polaków w Niemczech, Francji, Belgii) i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pomagał on utrzymywać łączność duchową z krajem rodzinnym i kultywować mowę ojczystą oraz tradycje narodowe.

W Polsce, w okresie zaborów, ruch ten najwcześniej, bo już w latach czterdziestych ubiegłego wieku, zaczął rozwijać się z wolna w Wielkopolsce, nieco później, bo w latach sześćdziesiątych, na Pomorzu, potem, zrazu sporadycznie, pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku żywiłowo manifestował się na Śląsku. Nie posiadamy jeszcze szczegółowej historii tego ruchu ani pod zaborem pruskim, gdzie rozwijał się on najbujniej, ani pod innymi zaborami. O jego masowości świadczyć może jednak już sam fakt, że na Pomorzu Nadwiślańskim (na terenach od Torunia do Gdańska — bez ziemi bydgoskiej), dotąd najlepiej pod tym względem zbadanym, istniało do r. 1918, według dotychczasowych danych, 281 amatorskich chórów polskich, świeckich lub kościelno-świec-

kich. Być może, że część z nich istniała tylko niedługi czas; wiemy o nich w wielu wypadkach nie dużo, a to z powodu braku dokumentów ich pracy. Większość ich jednak rozwijała intensywną i owocną działalność śpiewaczą, ogólnokulturową, społeczną i szczególnie polityczno-narodową (co było jednym z głównych impulsów do ich zakładania i racją istnienia). Podobnie miała się sprawa z polskimi chórami w Wielkopolsce i na Śląsku. Niestety, źródła historyczne, to jest dokumenty dotyczące powstawania chórów, ich rozwoju i działalności, nie zawsze są pełne. Są nimi, poza — lakonicznymi często — wiadomościami podawanymi w czasopiśmie śpiewaczych z tamtejszych czasów, w pamiętnikach śpiewaczych wydawanych z okazji jubileuszów chórów lub zjazdów śpiewaczych, głównie dane z prasy codziennej lub periodycznej, a niekiedy także materiały archiwalne.

Jeśli chodzi o tereny zaboru austriackiego i rosyjskiego, to ruch ten pojawił się tam nieco później. Na terenach Krakowa i Lwowa zasadniczo w latach osiemdziesiątych (z jednym wyjątkiem we Lwowie, ponieważ Leopold Mozart założył w roku 1810 w tym mieście chór „Cecylia”, który około połowy XIX wieku przekształcił się w Towarzystwo Muzyczne we Lwowie)⁵ — a mniej więcej w tym samym czasie w Warszawie oraz na tzw. prowincji zaboru rosyjskiego.

Nie rozstrzygnięta ostatecznie jest dotychczas kwestia źródeł tego ruchu w Polsce. Można jednak już obecnie przyjąć niemal jako pewnik, że — podobnie jak w wielu innych krajach Europy, a także w USA — ruch ten stanowił u nas reperkusję wspomnianego ruchu w Niemczech i w Szwajcarii, być może częściowo i to tylko w sporadycznych wypadkach, we Francji. Przedostał się on z tych krajów do Austrii, Czech, Rosji, na ziemie skandynawskie itd. Na teren Polski mógł on się dostać częściowo poprzez wcześniej tam powstałe dość liczne, dobrze zorganizowane i prosperujące mniejszościowe niemieckie amatorskie zespoły śpiewacze zarówno w zaborze pruskim jak i w tzw. Kongresówce (z Łodzią na czele, gdzie było — podobnie jak na ziemi łódzkiej wiele kolonii niemieckich), przenikał zapewne też przez Austrię i przez Czechy. Jednym z kanałów infiltracji śpiewaczej z ziem austriacko-czeskich były, obok zespołów ściśle śpiewaczych (w Wiedniu powstały one już na początku XIX wieku, a w Pradze pierwszy czeski chór amatorski „Hlahol” powstał w roku 1860), chóry Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, zakładane u nas od roku 1867 za wzorem Czech, skąd zostały przeszczepione do Polski, zwłaszcza na teren Galicji, później też na Śląsk i na inne ziemie polskie.

Dodajmy, że w okresie zaborów działały na obszarze Polski, obok dość licznych wspomnianych chórów niemieckich, także chóry żydowskie,

ukraińskie i białoruskie. O ich działalności jednak nie mamy dotychczas bliższych danych.

Źródła i geneza polskiego amatorskiego ruchu śpiewaczego na mazowieckich terenach: Płocka, Mławy, Ostrołęki, Łomży itd. są nam dotychczas także jeszcze nie znane. Zapewne wzorowano się przy zakładaniu tych chórów na śpiewaczych zespołach większych ośrodków kulturowych z Warszawą i Łodzią na czele. Dane o ruchu śpiewaczym tych terenów znajdujemy głównie w ówczesnych periodykach. Główną podstawą wiadomości przytoczonych w niniejszym szkicu są «Echa Płockie i Łomżyńskie» (1898—1904), wzgl. ich kontynuacja «Echa Płockie i Włocławskie» (1904—1906)⁶. Przynosiły one dość dużo materiałów kronikarskich odnoszących się do miejscowego ruchu śpiewaczego i ogólnomuzycznego z tych lat, przy czym szczególnie podkreślić trzeba podawanie nazwisk (niestety często bez imion, nawet bez skrótów imion) działaczy śpiewaczych, co nie! zawsze ma miejsce w naszych dawnych gazetach czy periodykach.

Niezwykle ważne są dane o repertuarze śpiewaczym, co pozwala nam często choćby ogólnie zorientować się w ambicjach i możliwościach odtwórczych poszczególnych zespołów śpiewaczych jak i ich dyrygentów. Niestety, niemal nic konkretnego nie możemy powiedzieć o poziomie odtwórczym utworów wykonywanych przez chóry, i to nie tylko z braku nagrań takich utworów na płyty, o czym wówczas jeszcze nie można było myśleć, ale również z powodu braku skali porównawczej z produkcjami artystycznymi innych, nieraz dobrze znanych ze swego poziomu, chórów amatorskich. Nie było w owych czasach na tych terenach zjazdów śpiewaczych, „Świąt śpiewaczych” połączonych przeważnie — na innych terenach Polski — z konkursami chórów. Konkursy takie stanowią choćby względną skalę porównawczą zwłaszcza, jeśli nie odbywały się w tzw. kategoriach śpiewaczych (I, II i III).

Na temat ruchu śpiewaczego w Mławie wyzyskałem również szkic monograficzny *Dzieje Mławskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”*⁷. Także o amatorskim świeckim życiu śpiewaczym Włocławka przed I wojną światową zacerpnałem — skromne zresztą — wiadomości z innych publikacji, niż wyżej wymienione⁸.

Zasadniczo uwzględniam w swoich badaniach nad polskim amatorskim ruchem śpiewaczym jedynie chóry świeckie lub kościelno-świeckie. W naszym wypadku, szczególnie jeśli chodzi o Płock i Włocławek, nieraz trudno jest ustalić, czy chóry, zasadniczo kościelne, uprawiały i propagowały także repertuar świecki. Np. w Płocku istniały obok siebie na początku naszego stulecia obok miejscowej „Lutni”, o której będzie nieco szczegółowiej mowa w toku poniższych wywodów, także dwa lub trzy chóry kościelne: 1) chór alumnów przy miejscowym Seminarium

Duchownym, 2) chór katedralny i 3) chór „kościelny” (pod dyrekcją ks. Bornika). Bliższe badania być może wyjaśnią, czy miały one w swym repertuarze również pieśni świeckie⁹.

Zasadniczym celem niniejszej pracy jest zebranie materiałów do dziejów amatorskiego ruchu śpiewaczego i przedstawienie tego ruchu na omawianych terenach w latach 1898—1918. Ponieważ jednak ten ruch śpiewaczy jest w przeważającej liczbie wypadków mniej lub więcej ściśle związany z amatorskim ruchem orkiestralnym, a niekiedy także teatralnym, sporadycznie również z propagandą produkcji muzyki artystycznej o charakterze zawodowym, uważałem za wskazane a nawet konieczne uwzględnić także przejawy wspomnianych pozaśpiewaczych poczynąń społecznych; w ten sposób mogłem, na tle tych ostatnich, lepiej zademonstrować życie śpiewacze w omawianych ośrodkach, w których działalność zespołów chóralnych stanowiła główną, choć nie jedyną treść publicznego życia kulturalnego, zwłaszcza muzycznego.

2. Płock

Pierwszą wiadomość o działalności amatorskiego zespołu śpiewaczego w Płocku mamy z początku stycznia 1899 roku, kiedy to chór męski wykonał m.in. utwory *Chór szkieletów* Studzińskiego, *Pieśń wieczorną* Mendelssohna oraz *Poloneza* z opery *Hrabina* Moniuszki¹⁰. Być może, że wtedy w Płocku działał tylko chór męski. Musiał on, istnieć przynajmniej już w roku 1898, skoro na początek stycznia 1899 roku mógł przygotować wyżej wspomniany program. A może był to chór miejscowego Towarzystwa Wioślarskiego? W maju tego roku bowiem prasa płocka podaje w sprawozdaniu z działalności Towarzystwa Wioślarskiego, że: „chór amatorski śpiewaków wykona na przystani pieśni odpowiednie, przy czym wioślarze puszcza się[...] na łódkach[...]”¹¹. Zapewne Towarzystwo miało własny chór, podobnie jak to miało miejsce w niektórych innych miejscowościach. Może wzorem była tu Warszawa, gdzie chór Towarzystwa Wioślarskiego „Duda” powstał w roku 1882. Kontakt artystyczny Płocka z Warszawą potwierdza fakt dwukrotnego występu w Płocku „Drużyny warszawskiej śpiewaczo-tancerskiej” w dniu 10 maja tegoż roku¹². Niemniej wspomniany zespół śpiewaczy Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego (którego istnienie możemy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć) nie zaspokoił ambicji śpiewaczych i muzycznych mieszkańców miasta, skoro czytamy w «Echach Płockich i Łomżyńskich»¹³: „Kto pomyśli o zawiązaniu Towarzystwa Muzycznego, którego brak ogromnie u nas odczuwać się daje”?

W Płocku koncertuje w roku 1899 wrocławska osiemnastoosobowa orkiestra „Harmonia” pod kierunkiem Leona Kopczyńskiego, która daje koncerty „na prowincji”¹⁴. W tymże numerze «Ech Płockich i Łomżyń-

skich» czytamy, że: „grono osób powzięło stanowczy zamiar podjąć starania o założenie w mieście naszym kółka muzycznego na zasadzie ustawy zatwierdzonej dla Towarzystwa w Lublinie. Myśl ta już dawno tu „kołatała”.

Przy końcu stycznia 1900 roku prasa podała¹⁵: „Chór utworzony przez ks. E. Gruberskiego odśpiewa po raz pierwszy dnia 1 II w kościele katedralnym mszę 7-głosową na trzy głosy męskie i 4 żeńskie (Józ. Grobera). Przygotowywali się do tego już od dawna”. Przyjąć można, że był to chór amatorski zawiązany pod koniec 1899 roku, skoro w dniu 1 II 1900 roku mógł on już wystąpić ze mszą siedmiogłosową. Nie wiadomo jednak, czy to był chór świecki, kościelno-świecki, czy też raczej czysto kościelny. Sprawa ta dotychczas jest otwarta.

23 maja 1900 roku «Echa Płockie i Łomżyńskie» podały: „Z Towarzystwa Wioślarskiego[...] Chór naprędce zebrany odśpiewał *Modlitwę Troszla*”. Widać stąd, że przy Towarzystwie istniał jednak zespół śpiewaczy, o którym uprzednio była mowa, a który widocznie działał dorywczo.

W połowie roku 1900 władze zatwierdziły ustawy Towarzystwa Muzycznego w Płocku, co umożliwiło jego oficjalne założenie. Starania o jego utworzenie poczyniło grono muzyków z rejentem Brodnickim na czele¹⁶. Ignacy Paderewski podobno obiecał Towarzystwu podarować fortepian. Obietnica ta jednak później, jak można wnioskować o tym z prasy, nie została zrealizowana.

Ostateczne zawiązanie Towarzystwa Muzycznego nastąpiło w sobotę 22 IX 1900¹⁷. Wybrano Komitet Tymczasowy w składzie: Jan Świącicki—prezes, Józef Brudecki — wiceprezes, Antoni Wunderlich — skarbnik, Julian Korewicki — sekretarz oraz członkowie: dr Kamil Bereza i Jan Ligowski. Zastępcą sekretarza został dr Jan Chmieliński, zastępcą skarbnika — Antoni Goszczyński. Miesięczną składkę członkowską ustalono w wysokości 1 rubla. Członkiem honorowym Towarzystwa mógł zostać każdy, kto jednorazowo wniósł sumę 100 rubli. Zapisy do Towarzystwa szły raźnie. Pierwsze zebranie Komitetu odbyło się dnia 2 X 1900¹⁸. Wynajęto lokal dla Towarzystwa, a mianowicie jedną salę oraz dwa pokoje w Hotelu Polskim (właściciel jego miał przy tym prawo 10 razy do roku lokal użytkować). Dyrektorem Towarzystwa został — wskutek tymczasowego braku funduszy — jak czytamy w prasie, honorowo Antoni Wunderlich. Z tego można wnioskować, że było to stanowisko zasadniczo płatne. Uchwalono urządzać co środę zebranie muzyczne dla członków Towarzystwa i ich rodzin, zakupić fortepian i zaabonować kilka czasopism dla czytelników Towarzystwa. W tymże numerze «Ech Płockich i Łomżyńskich» czytamy: „Lokal Towarzystwa może stać się ogniskiem, w którym odbierać będziemy podniosłe wrażenia, urozmaicające nasze monotonne życie prowincjonalne”. Utworzono „chóry i orkiestrę”.

W konfrontacji z powyższymi danymi nie zrozumiała stała się notatka¹⁹, że na środę dnia 24 X zwołano ogólne zebranie Płockiego Towarzystwa Muzycznego „w celu obioru Komitetu Towarzystwa”. Zapewne chodziło tu nie o Komitet, lecz już o stały Zarząd.

Dnia 24 X wybrano ostatecznie zarząd Towarzystwa w składzie: prezesem, wiceprezesem i skarbnikiem pozostali ci sami, którzy piastowali te funkcje w Komitecie Tymczasowym, zastępcą sekretarza został dr Kamil Bereza, zastępcą skarbnika dr Jan Chmieliński, członkami zarządu dr Zygmunt Perkahl i ks. Eugeniusz Gruberski. Do Komisji Rewizyjnej wybrano Józefa Mądrzejewskiego, Stefana Balińskiego i Władysława Robakiewicza. Prócz 70 członków Towarzystwo liczyło wtedy tyluż kandydatów, z czego wnioskować można, że nie od razu przyjmowano chętnych na członków Towarzystwa, najwidoczniej dbając o właściwy poziom towarzyski. Kandydaci mieli być dopiero przyjęci na najbliższym zebraniu. Przy Towarzystwie organizował się chór męski²⁰.

31 października 1900 r. rozpoczęło Płockie Towarzystwo Muzyczne swą „działalność praktyczną” i to „wieczorem muzycznym”; członkowie Towarzystwa wraz z rodzinami mieli wstęp bezpłatny, goście płacili po 1 rublu. W koncercie wzięły udział „wszystkie niemal siły muzyczne” miasta. Nie podano jednak szczegółów dotyczących wykonawców koncertu. Towarzystwo liczyło wtedy siedemdziesięciu kilku członków i posiadało fortepian.

Na wspomnianym pierwszym „wieczorze muzycznym” Towarzystwa publiczność dopisała. Grała orkiestra, wystąpili: skrzypek Brudnicki, wiolonczelista Maurycy Woldenberg i pianistka Stanisława Dudzińska. Chór Towarzystwa jeszcze się nie zaprodukował. Widać więc, że w Płocku było szereg muzyków amatorów, którzy mogli występować publicznie.

W listopadzie 1900 r. Towarzystwo liczyło już przeszło stu członków. Jego lokal był otwarty codziennie od godz. 12 „aby członkowie mieli sposobność korzystania z czytelni i spotykania się z sobą”, bo „jest to jedyna droga łączenia się sfer miejskich, a lokal Towarzystwa będzie temu wiernie służył”²¹. Towarzystwo więc nie tylko uprawiało kulturę muzyczną, lecz także szerzyło czytelnictwo i pielęgnowało życie towarzyskie, co było niewątpliwie ważne w czasach carskich dążeń rusyfikacyjnych. Działalność ta nosiła więc cechy społeczno-polityczne, podobnie jak to miało miejsce w towarzystwach śpiewaczych w zaborze pruskim.

Pierwszy występ męskiego chóru Towarzystwa odbył się już 14 XI 1900 r.²². Programu nie podano. Prawdopodobnie jednak był to ten występ, o którym nieco później²³ czytamy: „chór męski, dotychczas jeszcze nieliczny, pod dyrekcją p. Korewickiego odśpiewał pieśń *Jedna góra, ta wysoka* według melodii ludowej i *Loreley* Silchera, słowa Chęcińskiego”. Komentator prasowy «Ech Płockich i Łomżyńskich» dodaje: „Uwa-

zajmy salę Towarzystwa za salon mniej lub więcej prywatny, który skupia w sobie publiczność i daje możność mile przepędzić czas przy akompaniamencie muzyki, śpiewu i deklamacji. Wymagań nadzwyczajnych stawiać nie można”.

Pod koniec tego miesiąca dyrektorem orkiestry i chóru Towarzystwa zostaje mianowany kapelmistrz wojskowy — Januszewski. Obowiązki te spełniał czasowo jak wiemy Antoni Wunderlich, „znany muzyk tutejszy” (skarbnik Towarzystwa).

Widocznie nowy dyrygent zabrał się energicznie do pracy, skoro już 21 XI tego roku chór Towarzystwa odśpiewał publicznie *Pieśń wieczorną* Gounoda, *Recessit pastor* z oratorium *Zmartwychwstanie* Perosiego, kantatę na cześć św. Cecylii z towarzyszeniem orkiestry, układu ks. Gruberskiego, i *Marzenie* Chopina z towarzyszeniem orkiestry. W koncercie tym wzięło udział kilku solistów, wokalistów i instrumentalistów oraz orkiestra²⁴ i tak: skrzypek Maruszewski, wiolonczelista Woldenberg, bas Ławruszczak oraz kwartet smyczkowy. Wszystko to były siły miejscowe, skupione w Płockim Towarzystwie Muzycznym. W notatce «Ech Płockich i Łomżyńskich» z 8 XII 1900 podano do wiadomości, że Towarzystwo liczy 130 osób — członków czynnych. Czytamy skargi na brak nauczyciela muzyki w mieście, co niewątpliwie utrudniało pracę artystyczną Towarzystwa.

W połowie grudnia tego roku piszą «Echa Płockie i Łomżyńskie»²⁵ po imprezie Towarzystwa: „Dowodem tego, że Towarzystwo Muzyczne zyskało sobie w mieście dużą popularność są środowe wieczory muzyczne, na które przybywa znaczna część osób chciwych wrażeń i skąpania się w tonach muzycznych. Sala[...] (jest) za szczupłą, część publiczności stoi”. Program obejmował występ orkiestry pod dyr. Januszewskiego z *Uwerturą* Rossiniego, ponownie Januszewskiego, który wykonał na waltorni *Serenadę* Lorentza i *Romans* Goltermana, produkcje Brudnickiego na skrzypcach z *Cavatıną* J. Raffa i ks. G (zapewne Gruberskiego) na fischerharmonii z *Pieśnią bez słów* Mendelssohna (przy akompaniamencie fortepianowym Januszewskiego). Zapowiedziany występ kwartetu męskiego (dowiadujemy się tu, że taki istniał przy Towarzystwie) wypadł z programu. W gazecie narzekano że mało się uprawia muzyki „swojskiej”, narodowej, czyli polskiej, tylko „cudzoziemską”.

O tym, że w Płocku intensywnie uprawiano muzykę kościelną, świadczy notatka²⁶ mówiąca, iż w czasie sumy pierwszego święta Bożego Narodzenia 1900 r. chór alumnów odśpiewał konkursową mszę Witta, a w drugie święto chór katedralny 4-głosową mszę Singerbergera. W kościele katolickim chór miejscowy (kościelny?), pozostający pod dyr. ks. Bornika, wykonał „odpowiednią” pieśń. Z tego wynika, że w Płocku,

oprócz świeckiej „Lutni” i zespołu śpiewaczego Tow. Wioślarskiego działały wówczas co najmniej trzy chóry, zapewne kościelne.

Na koncercie urządzonym przy końcu grudnia 1900 r. lub na początku 1901 r.²⁷ chór męski Towarzystwa odśpiewał utwory *Ucichł już gwar* Rejcherta, *Samotna róża* Hermesa oraz *Do gwiazdeczki* Lubomirskiego.

Program koncertu Towarzystwa z końca stycznia 1901 r. zawierał występ kwartetu męskiego z utworami *O, gdyby kwiatki czuły* Nesslera, *Lipa i Kujawiak — Kaj się działy one lata* na chór mieszany, *Postój piękna gołąbeczko* oraz *Przylecieli sokołowie* Moniuszki, a na żądanie odśpiewano *Pożegnanie lasu* (zapewne Klauera?). Gości było bardzo dużo, przyjęcie produkcji gorące.

Relacja gazetowa z 6 II 1901 («Echa Płockie i Łomżyńskie») podkreśla, że: „podnieść trzeba pracę i zdolności młodego dyrygenta p. Januszewskiego, pod którego kierownictwem orkiestra i chór rozwijają się dobrze”. 20 III wystąpił w Płocku wybitny pianista Al. Michałowski, a równocześnie odbył się wieczór muzyki kameralnej z udziałem bawiących w Płocku gości (nie podano jakich); w programie były m.in. kwartety Haydna. 1 VI 1901 r. odbył się „jak zwykle” koncert z występem orkiestry (zagrała uwerturę Beethovena *Egmont* oraz uwerturę do opery *Halka* Moniuszki); wystąpił również kwartet miejscowy oraz chór.

1 lipca Towarzystwo Muzyczne w Płocku zmieniło swą siedzibę przenosząc się do Hotelu Warszawskiego. W październiku tegoż roku zainicjowano wykłady z dziedziny muzyki (treści ich nie podano). Odbywać się one miały w soboty wieczorem. Według notatki prasowej na pierwszy wykład przyszło tylko parę osób²⁸. Zdaje się, że wobec tego zaniechano urządzania dalszych wykładów.

19 września 1901 wyjechała delegacja Towarzystwa w składzie: Brudnicki, Święcicki i ks. Gruberski na otwarcie Filharmonii w Warszawie. Na koncercie Towarzystwa w październiku m.in. chór męski wykonał *Hymn do nocy* Beethovena oraz *Wędrowni śpiewacy* Clarka. Koncert urządzony w dniu 23 XI, na którego program złożyły się w dużej części utwory religijne, cieszył się ogromnym powodzeniem. Chór mieszany wykonał *Kantatę ku czci św. Cecylii* ks. Gruberskiego, suitę (7 numerów) *Grajka* Noskowskiego, a chór męski *Pieśń wieczorną* oraz *Po nieszporach...* z opery *Halka* Moniuszki, po czym wystąpił lokalny kwartet smyczkowy, soliści (skrzypce i wiolonczela) oraz deklamatorzy.

Ambitny był program koncertu Towarzystwa Muzycznego zapowiedzianego na dzień 18 XII 1901 na rzecz Towarzystwa Dobroczyńności: Dmowski miał zagrać *Konzertstück* Karola Marii Webera f-moll z tow. podwójnego kwartetu (zamiast orkiestry), skrzypek Maruszewski miał wykonać *Fantazję z Halki* Vieuxtempsa, Stanisława Górnicka zaśpiewać arie z opery *Samson i Dalila* Saint-Saënsa oraz pieśń *Wędrowiec* Schu-

berta, mazurka *Oczywistość* Troszla i *Dwie zorze* Moniuszki. Chór mieszany odśpiewał *Grajka* Noskowskiego, a zespół męski *Dzieweczko zejdź* Krauzego i wyjątek z opery *Wolny Strzelec* Webera. Pani Hunnicka deklamowała *Anioł Pański* Kazimierza Przerwy-Tetmajera, wiersz *Wolny najmita* Marii Konopnickiej i *Czary* Adama Asnyka. Ten zapowiadany program uległ w czasie imprezy częściowo zmianom, niemniej świadczy o intensywnej i wielostronnej pracy artystycznej Towarzystwa w owym czasie.

«Echa Płockie i Łomżyńskie» 1 stycznia 1902 r. podają, że dotychczasowy dyrektor, kierujący chórami i orkiestrą Towarzystwa, Janiszewski, opuszcza zajmowane stanowisko. Po nim orkiestrę miał objąć Wunderlich, chór mieszany Brudnicki, a chór męski Korewicki; wszyscy oni byli „muzikalnymi członkami Rady”. Przy Towarzystwie Muzycznym oprócz gry na instrumentach dętych i smyczkowych, wprowadzona miała być nauka gry na organach. „Kandydaci powinni posiadać początki umiejętności gry na fortepianie”. Zdaje się, że wykładać miał ks. Grubecki²⁹. Także ten fakt potwierdza, że działalność Towarzystwa była szeroka i poważna. Na konkursie (nie podano jakim), urządzonym przy końcu stycznia 1902 r. chór męski Towarzystwa odśpiewał mazurka *Wista* Noskowskiego i *Śpiew wieczorny* Mendelssohna, a chór mieszany *Noc Majową* Kotarbińskiego i preludium *Marzenie* Chopina.

Ze sprawozdania z działalności Towarzystwa za r. 1901 przedstawionego w «Echach Płockich i Łomżyńskich»³⁰ wynika, że w wymienionym roku Towarzystwo urządziło 6 dużych koncertów z udziałem „sił zamiejscowych i amatorskich” i 6 „wieczorów muzycznych” wyłącznie z udziałem sił miejscowych. W tymże roku „przeprowadzono szczęśliwie ułożenie chórów męskich i mieszanych z udziałem 36 osób, nie zostały natomiast uwieńczone powodzeniem starania o utworzenie orkiestry stałej, której dotąd nie ma”. Towarzystwo liczyło wtedy 176 członków, to jest 29 osób więcej niż w roku poprzednim. Majątek Towarzystwa w meblach i instrumentach wynosił 1 452 ruble, długi 700 rubli.

7 marca 1902 wybrano na Walnym Zebraniu Towarzystwa do Zarządu: Jana Święcickiego, Józefa Brudnickiego, Juliana Korewickiego, dra Jana Chmielińskiego, ks. Eugeniusza Grubińskiego (wszystkich ponownie) oraz ponadto Antoniego Janiszewskiego, Ignacego Majewskiego i Juliana Goldfussa; Komisję rewizyjną (ponownie) w osobach: Stefana Balińskiego, Józefa Mądrzejewskiego i Władysława Robakiewicza. 29 marca 1902 r. Towarzystwo urządziło własnymi siłami amatorskimi koncert religijny, w programie którego znajdowały się trudne utwory mistrzów włoskich Palestriny i Perosiego, ponadto Moniuszki i Haydna, chór męski wykonał *Sepulto Domino* Górczyckiego oraz wraz „z chłopcami” *Sanctus* i *Kyrie* Palestriny, chór mieszany zaś *Recessit pastor* Perosiego

i wspólnie z orkiestrą *Święty Boże* w układzie Dobrzyńskiego (bisowane). Partię solową wykonał młody śpiewak Uziembło. Poza tym znalazły się w programie *Modlitwa* Moniuszki oraz *Jeruzalem* z oratorium *Męka Pańska* Perosiego. Dyrygował ks. Gruberski; prócz tego orkiestra odegrała preludium do *Siedmiu słów Zbawiciela* (autor nie podany).

Bardzo udany miał być koncert chóralny 11 V 1902. Zespół męski zaśpiewał *Chór szkieletów* Studzińskiego (nie podano którego), a zespół mieszany *Sam jeden* Cochata i *Marzenie* Chopina. W maju tegoż roku obok występu pianisty A. Michałowskiego zaprodukował się chór Towarzystwa: zespół męski wykonał *Gdyby kwiatki znaty* Rutkowskiego, a zespół mieszany suitę *Grajek wędrowny* Noskowskiego. 21 maja 1902 grali w Płocku sławny skrzypek St. Barcewicz i pianista L. Urstein.

We wrześniu tegoż roku został na stanowisko dyrektora chórów i orkiestry przy Tow. Muzycznym w Płocku przyjęty Królikiewicz z Warszawy³¹. 11 października 1902 «Echa Płockie i Łomżyńskie» podały, że chór Towarzystwa Muzycznego w Płocku (z którego wielu członków odpadło, być może w związku ze zmianą dyrygenta?), śpiewał *Rozstanie z lasem* Mendelssohna, pieśń ludową *Kuby Oj, w polu jezioro* i inne pieśni. Ten sam utwór Mendelssohna na chór męski oraz *Straż nocną* Halévy'ego na zespół mieszany wykonał chór raz jeszcze w październiku pod dyr. Królikiewicza. Notatka w «Echach Płockich i Łomżyńskich»³² podaje, że: „wykazano duży postęp w popisach chórów, choć liczebnie mogłyby się jeszcze wzmóc”.

W koncercie religijnym Tow. Muzycznego zorganizowanym przez ks. Gruberskiego m.in. chór męski wykonał *O Boże, Ojczy nasz* Möhringa, chór mieszany zaś z tow. orkiestry — *Święty Boże* Dobrzyńskiego (bisowane).

«Echa Płockie i Łomżyńskie» z 6.XII.1902³³ doniosły, że w Płocku przy Tow. Muzycznym zawiązała się orkiestra amatorska (licząca przeszło 20 osób), która wkrótce miała wystąpić z pierwszym popisem. W styczniu 1903 r. na koncercie Tow. Muzycznego chór mieszany odśpiewał *Ciche ustronie* Gounoda i *Wędrowną ptaszynę* Moniuszki, a zespół męski poloneza Komorowskiego *Chociaż to życie idzie po grudzie* oraz kompozycję dyrektora chóru Królikiewicza (vel Krulikiewicza) — poloneza *Wiosnę*. 4 marca 1903 r. zespół mieszany wykonał *Powitanie słońca* Müncheimera.

W marcu 1903 r. uwidocznił się pewien kryzys w Towarzystwie: na walne („ogólne”) zebranie ze 158 członków zjawili się tylko 18! Narzekano na trudności w pracy w chórach spowodowane nieregularnym uczęszczaniem członków na próby. Uchwalono propagować muzykę wśród szerszych warstw społeczeństwa przez obniżenie cen biletów wstępu na imprezy Towarzystwa i przez popularniejsze programy. W ubiegłym roku sprawozdawczym było dwanaście „wieczorów muzycznych” z udziałem

sił przyjezdnych lub miejscowych i kilka wieczorów towarzyskich. Wybrano — ponownie — zarząd w składzie: Święcicki, Brudnicki, ks. Gruberski, Kosewicki, dr Chmieliński, Janiszewski, Goldfuss, Wunderlich³⁴. W maju tegoż roku odbył się koncert słynnego pianisty Śliwińskiego.

W czasie uroczystości Towarzystwa Wioślarskiego (otwarcia sezonu pływackiego na Wiśle w Płocku) „Chór wioślarzy” odśpiewał *Modlitwę* Troszla, a prócz tego jeszcze kilka innych pieśni. Stąd wnioskować możemy, że istniał wtedy w Płocku, obok zespołów chóralnych Towarzystwa Muzycznego, także samodzielny Chór Towarzystwa Wioślarskiego. 29 maja 1903 zespoły chóralne (70 osób) i orkiestra Tow. Muzycznego wykonały kantatę ks. Gruberskiego do słów papieża Leona XIII *Na powitanie nowego wieku* (niedawno przedtem wykonaną w Warszawie), czy też *Na koniec wieku — Carmen saeculare*³⁵.

W październiku 1903 r. dotychczasowy kierownik chórów Towarzystwa, Królikiewicz, opuścił swe stanowisko. Przy sposobności podano³⁶, że Płock liczył wtedy 30 000 mieszkańców. Kierownictwo zespołu chóralnego mieszanego Towarzystwa objął czasowo wiceprezes Towarzystwa Brudnicki, chórem męskim zaś kierował Kosewicki.

Na kolejnym koncercie w listopadzie 1903 r. chór męski wykonał pod dyr. Korewickiego *Grajka*, *Moniuszki*, *Wędrowca* Clar'ca oraz *Walca* kompozytora miejscowego Wunderlicha, a zespół mieszany pod dyr. Brudnickiego *Noc majową* Kotarbińskiego i *Sam jeden* Cochata.

Na koncercie w grudniu 1903 r. zespoły chóralne Towarzystwa śpiewały już pod nową dyрекcją Sianki. Zespół męski wykonał utwór *Najwyższy rządca* Mendelssohna i melodię ludową *Alulu*, zespół mieszany zaś *Modlitwę* z opery *Flis* Moniuszki i *Gdybym ja ptakiem* Reissena. Śpiewaków było niewielu, ale wykonanie dobre³⁷.

Dnia 3 lutego 1904 r. odbył się kolejny koncert Towarzystwa; w programie figurowały wyjątki z oratorium Perosiego *Mojżesz* — prolog, część I—chór pasterzy, część II—chór Egipcjan i śpiew Jehowy.

Ze sprawozdania rocznego, ogłoszonego 2 III 1904 r.³⁸ wynika, że w roku sprawozdawczym 1903/4 Towarzystwo liczyło 148 członków, czyli nieco mniej niż w roku poprzednim. Urządzono łącznie 15 wieczorów (koncertów, „wieczorów muzycznych” i wieczorów z tańcami). Cały ten rok ocenia się jako „nieszczęśliwie łatwy i bogaty w plon”. Wybrano nowy zarząd w składzie: Święcicki, Brudnicki, ks. Gruberski, A. Januszewski (wszystkich ponownie), Nowodworski, Stępniewski, Mikulski i Łobodowski.

Na koncercie 16 III 1904 chór męski wykonał *Chłopskie wesele* Soedermanna, *Szynkareczkę* Chopina, *Witaj Kasiu moja* Gluźnińskiego, chór żeński barkarolę *Pozdrowienie* Mendelssohna, chór mieszany zaś *Piękną Milady* i *Pieśń Poranną* Moniuszki.

23 kwietnia 1904 r. wystąpił w Płocku (z okazji swej podróży artystycznej po ziemi warszawskiej) czterdziestoosobowy chór Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego „Pieśń” pod kierownictwem Feliksa Konopaska. W maju koncertował w Płocku sławny pianista A. Michałowski, a w kwietniu tegoż roku na bliżej nie określonym koncercie wystąpił chór mieszany Tow. Muzycznego w Płocku, który wykonał *Po nieszpórach* z opery *Halka* Moniuszki, a zespół żeński *Barkarolę* Denza³⁹.

W październiku 1904 r. Towarzystwo Muzyczne jeszcze nie wznowiło działalności z braku chętnych do pracy w chórach i orkiestrze. Ogłosiło ono więc apel-inserat w «Echach Płockich i Włocławskich» wzywający do udziału w pracy Towarzystwa. Na skutek tego apelu (zgłosili się chętni) Towarzystwo mogło w dalszym ciągu pełnić swe funkcje kulturalne.

19 października 1904 r. wystąpił w Towarzystwie Muzycznym w Płocku znany skrzypek St. Barcewicz.

Na koncercie w dniu 30 XI 1904 r. chór żeński Towarzystwa odśpiewał *Chór kobiet* z opery *Straszny Dwór* Moniuszki i *Mszę Piotrowińską* tegoż kompozytora oraz *Ciszę morską* (kompozytora nie podano, być może był nim też Moniuszko); wystąpili też soliści i chór mieszany.

W tym okresie Towarzystwo przeżywa pewien kryzys personalny⁴¹, albowiem z okazji omówienia koncertu, w którym wziął udział chór Towarzystwa pod dyr. Sianki czytamy: „Szkoda, że chóry są stale tak nieliczne”.

Ze sprawozdania z Walnego Zebrania Towarzystwa⁴² wynika, że w roku sprawozdawczym (1904) utworzono przy Towarzystwie orkiestrę amatorską. Towarzystwo liczyło wtedy zaledwie 117 członków. Urządzono cztery koncerty większe z udziałem artystów warszawskich oraz sześć mniejszych z udziałem miejscowych sił amatorskich. Strona artystyczna i kasowa Towarzystwa przedstawiała się „na ogół pomyślnie”.

Na koncercie benefisowym dyrektora chórow męskich i mieszanych, Sianki, wykonano *Witoloraudę* Kraszewskiego z muzyką Moniuszki; udział w nim wzięły chóry i deklamatorzy.

W «Echach Płockich i Włocławskich»⁴³ czytamy: „Grono śpiewaków amatorów z Płocka, znanych z występów w tutejszym Towarzystwie Muzycznym pod dyr. Wacława Lachmanna, postanowiło zorganizować tournée po okolicy (Sierpc, Rypin, Płońsk, Kutno, Łowicz)”. Współdział w tym przedsięwzięciu mieli wziąć soliści, kwartet i monologista. Nie wiemy, czy plan ten został zrealizowany.

13 grudnia 1905 r. chóry Towarzystwa wykonały dwie poważne kompozycje Moniuszki, mianowicie *Sonety krymskie* oraz *Widma*. Widać z tego, że ambicje chórow były poważne, a zapewne i poziom odtwórczy dość wysoki.

Na tych wiadomościach kończą się szczegółowsze dane o działalności Towarzystwa Muzycznego w Płocku, gdyż główny periodyk, informujący o życiu muzycznym Płocka i innych wspomnianych środowisk, «Echa Płockie i Włocławskie», przestał wychodzić. Posiadamy więc tylko nieliczne i krótkie informacje o tym życiu, m.in. z rzadka z «Głosu Płockiego».

Na wieczorze sylwestrowym 1907/1908 w Domu Ludowym m. in. „Chór męski Domu Ludowego”, złożony przeważnie z młodzieży ziemieśnicznej, „dość udatnie wykonał kilka śpiewów—*Modlitwę Śpiewaków, Bakałarza*” (kompozytorów nie podano)⁴⁴. Dowiadujemy się więc z tej notki o istnieniu jakiegoś chóru, o którym skądinąd brak zupełnie wiadomości.

O tym, że w łonie Towarzystwa Muzycznego musiało dojść do spadku intensywności pracy chóru, świadczy notatka prasowa: „Z Towarzystwa Muzycznego”⁴⁵, gdzie mowa o tym, że: „rok temu dla obudzenia zainteresowania członków czynnych działalnością Towarzystwa utworzono sekcję chóralną. Lecz i to zawiodło, gdyż te wspomniane sekcje, rządząc się autonomicznie, stawały często w poprzek usiłowaniom Komitetu, nie natomiast Towarzystwu nie dając”. Widać z tego, że w tych latach działalność chóralna Towarzystwa przeżywała kryzysy.

Na koncercie Towarzystwa Muzycznego w styczniu lub lutym 1908 r. „utwory wokalne w wykonaniu chórów Towarzystwa Muzycznego wzmocnionych przez chóry Miłośników Śpiewu pod dyrekcją p. Sianki odśpiewały dobrze poloneza i chór górali z opery *Halka* Moniuszki”⁴⁶. Z tego wynikałoby, że istniał wtedy w Płocku chór „Miłośników śpiewu”, który być może był w pewnym sensie zespołem konkurencyjnym dla chóru Towarzystwa Muzycznego i spowodował jego osłabienie personalne i artystyczne.

W r. 1910 Towarzystwo urządziło szereg koncertów poświęconych setnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina⁴⁷. W r. 1912 w notatce prasowej⁴⁸ „Z Towarzystwa Muzycznego” czytamy, że z dniem 21 września w lokalu Towarzystwa rozpoczynają się próby śpiewu chóralnego. Wznowiono więc działalność śpiewaczą w Towarzystwie, nie wiadomo, czy po przerwie wakacyjnej, czy też po jakiejś dłuższej przerwie.

W latach 1912/13 istniał w Płocku Chór mieszany „Duda” przy Towarzystwie Wioślarskim, założony zapewne na wzór analogicznego chóru warszawskiego. Czytamy w prasie: „Śpiew ‚Dudy’ jest zawsze mile widziany przez publiczność”⁴⁹. Także skądinąd wiemy, że przy płockim Towarzystwie Wioślarskim, założonym w r. 1885, w lokalu zimowym uprawiano m.in. gimnastykę i śpiew chóralny⁵⁰.

Nie znana jest data powołania zespołu śpiewaczego „Drużyna Śpiewacza”, założonego i prowadzonego przez młodego Wacława Lachmana, gdy odbywał on swą naukę gimnazjalną w Płocku. Z tym zespołem Lach-

man objeżdżał w czasie wakacji szereg miejscowości Mazowsza płockiego. Wspominają o tym Kuczevska i Kamiński⁵¹, nie podając jednak daty powstania i czasu działalności tego chóru ani innych szczegółów. Ponieważ Lachman urodził się w Płocku w r. 1880, mógł ten chór jako uczeń szkolny, utworzyć i prowadzić tylko przed rokiem 1900.

3. Łomża

Wiadomości o polskim ruchu śpiewaczym w Łomży w latach 1900—1905 czerpiemy też głównie z «Ech Płockich i Łomżyńskich», co ponownie świadczy o niezwykle cennej wartości źródłowej ówczesnych gazet wzgl. periodyków, nie tylko kulturalnych, ale przede wszystkim ogólnych.

«Echa Płockie i Łomżyńskie,» wychodzące w Płocku od r. 1898 podały⁵², że w Łomży istnieje w tym czasie Koło Miłośników Muzyki Orkiestralnej, w którym uprawia się m.in. też „śpiewy chórálne”. Nie wiadomo, kiedy to Koło powstało. Gdyby «Echa» wychodziły wcześniej, za pewne mielibyśmy w nich dane odnośnie tej kwestii. O tym, że już wcześniej istniał w Łomży chór, pisze Świdorski w swej monografii o tym mieście⁵³, gdzie czytamy, że w r. 1883 powstało w mieście z inicjatywy Śmiarowskiego Towarzystwo Muzyczne „Lutnia”. Dalszych danych o tym zespole niestety brak. Zapewne — jeśli sądzić z popularnej wśród śpiewaków-amatorów nazwy „Lutnia” — był zespół łomżyński noszący tę nazwę również zespołem chóralskim lub przynajmniej orkiestralno-wokalnym. Przyjąć nawet można, że to była ta sama „Lutnia”, o której donosiły od roku 1898 «Echa Płockie i Łomżyńskie». Brakowało by nam więc danych o jej pracy z lat 1883—98. O tym, że „Lutnia” łomżyńska nie powstała dopiero w r. 1898 świadczy m.in. też wypowiedź Febera, który w 1898 r. mówił o sobie⁵⁴, że już od trzech lat jest sekretarzem „Lutni”, a od 4 lat jej członkiem czynnym. Zakładając, że—co jest prawdopodobne — „Lutnia” od samego początku swego istnienia miała zespół chóralski, przyjąć można, że istnieć musiała ona od r. 1894 nawet, jeśli nie uwzględnimy danych Świdorskiego.

Dalsze dane posiadamy tylko z «Ech Płockich i Łomżyńskich». Z dnia 27 IV 1898 r.⁵⁵ mamy wiadomość o chórach amatorskich występujących na koncercie publicznym. Zapewne była to impreza śpiewacza z udziałem zaproszonych zamiejscowych chórów. W tydzień później, 4 V 1898 odbył się w Łomży koncert publiczny, w którym m.in. wystąpiły „chóry męskie z orkiestrą naszej „Lutni” zdobywającej sobie coraz większe i zasłużone uznanie pod kierunkiem niedawno osiadłego w Łomży Piotrowskiego”⁵⁶. O tym, że działalność „Lutni” musiała być poważna świadczy też fakt, że: „Kółko złożone z 5 osób krząta się około zbudowania specjalnego domu dla miejscowej „Lutni”⁵⁷. 3 sierpnia 1898 «Echa Płockie

i Łomżyńskie»⁵⁸ piszą znowu o udanym występie miejscowego kółka muzycznego z udziałem chóru „Lutnia”. Już jednak nieco później⁵⁹ dowiadujemy się o braku poparcia dla „Lutni” ze strony społeczeństwa, „choć zespół ten dobrze pracuje”. Pod koniec r. 1898 ożywiła się znowu działalność zespołu, ale później następują ponowne narzekania, że „grozi mu upadek”, co jednak podobno nie było prawdą⁶⁰. Domu natomiast dla siebie „Lutnia” nie zbudowała.

Charakterystyczną cechą łomżyńskiej „Lutni”, jak chyba zresztą większości polskich chórów amatorskich za czasów zaborów, przynajmniej na tzw. „prowincji”, było wystawianie sztuk teatralnych. I tak np. wystawiła „Lutnia” łomżyńska w r. 1898 sztuki *Złoty cielec* oraz *Czartowska ława*⁶¹.

O fakcie, że „Lutnia” Łomżyńska, podobnie jak liczne inne polskie świeckie amatorskie zespoły śpiewacze w tamtych czasach, pielęgnowała także pieśń kościelną świadczy wiadomość, że w czasie Pasterki w miejscowym kościele OO. Kapucynów śpiewała ona kolędy⁶².

22 października 1899 „Koło miłośników muzyki” wspólnie z chórem amatorskim urządziło „wieczór muzyczny”; chór wykonał *Poloneza* Lewandowskiego⁶³ — innych danych brak.

Posiadamy dość szczegółowe sprawozdanie z żywej działalności Koła Muzycznego w Łomży za r. 1899. Czytamy w «Echach»⁶⁴, że urządziło ono w tym roku dziewięć koncertów i wieczorów muzycznych, dwa wieczory taneczne, przedstawienie teatralne (grano *Damy i Huzary* Aleksandra Fredry), wieczornicę oraz zabawę taneczną z tombolą. Śpiewało też w kościele na różnych uroczystościach. Koło liczyło w tym roku, jak podano, „zaledwie” 130 członków rzeczywistych.

Roczna składka członkowska wynosiła 6 rubli od osoby. Zamieniono lokal Towarzystwa na obszerniejszy (w środku miasta) posiadający salę ze sceną. Zakupiono nowe instrumenty muzyczne. Lekcje i próby odbywały się 5 razy na tydzień po trzy godziny (od 20 do 23 wieczorem). Jest to zdumiewająco wiele jak na zespół amatorski. Członków czynnych Koło liczyło: 33 osoby w orkiestrze, 25 w chórze, w tym 11 kobiet i 14 mężczyzn. Koło wspólnie z innym (nie podano jakim!) „uczciło pamięć mistrza Chopina przez złożenie srebrnej wstęgi na jego grobie w Paryżu”. Kierownikiem chórów i orkiestry był S. Lewandowski.

7 kwietnia 1900 „amatorzy spośród „Lutni” odegrali sztukę ludową *Łobzowianki* na własnej sali”.

Jesienią 1900 r. zanotowano w „Lutni” łomżyńskiej wielkie ożywienie⁶⁵: realizując projekt Józefa Bebera „oddanego sprawie w pełni”, uformowano chór męski (który liczył już przeszło 30 członków, a nowi przybywali), powiększył się znacznie chór mieszany, przygotowując amatorskie przedstawienie teatralne pod kierunkiem „zapałonego, zdolnego i za-

miłowanego amatora" Narcyza Sokołowskiego. W Łomży gościli z koncertami skrzypiek S. Barcewicz oraz pianista A. Michałowski.

Program wieczoru „Koła Muzycznego” z grudnia tegoż roku (dokładnej daty nie podano)⁶⁶ w pierwszej części zawierał *Potpourri z opery Meyerbeera* (w wykonaniu orkiestry), *Góry norweskie* Moniuszki, a na chór mieszany *Marsza* Lewandowskiego; w drugiej części wystawiono jednoaktową komedyjkę *Było to pod Racławicami* (autor nie podany), w trzeciej części chór mieszany zaśpiewał *Suitę* Noskowskiego oraz partię z opery *Cavalleria Rusticana* Mascagniego, a pewien solista zaśpiewał *Czemu* Filippiego. Na dzień 22 grudnia przewidziano „wieczór Sienkiewicza”, a na 1 I 1901 r. zabawę.

Koncert kameralny urządzony (daty nie podano) na dochód Koła Muzycznego był bardzo udany. W programie jego znajdowały się: wirtuozowski *Koncert skrzypcowy e-moll* Mendelssohna, *Trio c-moll* Beethovena oraz *Kwartet B-dur* Haydna. Wykonawcami byli: skrzypaczka-amatorka Aleksandrowiczowa, pianista Śmidrowski, Wilkowski (widocznie skrzypek?) oraz wiolonczelista Wiśniewski. Sądząc z ambitnego, trudnego technicznie i muzycznie programu przyjąć można, że wymienieni artyści-amatorzy musieli wykazywać się dobrym przygotowaniem muzycznym.

O tym, że dbano bardzo o rozwój i poziom pracy chórów Towarzystwa, świadczy notatka w «Echach»⁶⁷: „Koło muzyczne w Łomży ma utrzymywać specjalnego nauczyciela i kierownika chórów. Obecny dyrektor muzyczny, muzyk-specjalista kładzie główny nacisk na muzykę, mniej dbając o śpiew”. Nie wiadomo jednak było, czy Towarzystwu wystarczyło pieniędzy na zrealizowanie tego zamiaru. Nie czytamy bowiem potem o zaangażowaniu specjalnego chórmistrza.

5 lutego 1902 r. chór mieszany Towarzystwa odśpiewał pieśni *Samotny* Koschat Junsena i łomżyńskiego *Poloneza* Lewandowskiego, a chór męski *Pieśń Niderlandzką* (kompozytor nie podany) i *Pieśni węgierskie* Nagy'ego. Członkowie Koła muzycznego odegrali (daty nie podano) na rzecz tego Koła dwa przedstawienia amatorskie *Piosenka wujaszka* oraz *O Józie*; reżyserował Jarociński⁶⁸.

Na rocznym Walnym zebraniu Towarzystwa w marcu 1902 r. przyjęto⁶⁹ trzynastu nowych członków i wybrano zarząd w składzie: Górski, Śmiarowski, dr Beber, Jarociński, Miszewski, zastępców: Beber, Filochowski i Kratz oraz Komisję Rewizyjną: Hanussowski, Oppenheim, Galiński, zast. Majewski, Dmowski, Cabert. Stan finansowy Koła był dobry. Członków rzeczywistych było 114, w chórach mieszanych śpiewało 30 pań i 16 panów, w chórze męskim 36 panów, w orkiestrze grały 32 osoby. Urządzono siedem koncertów (w tym cztery bezpłatne dla członków Towarzystwa), dwie wieczornice, jedno przedstawienie amatorskie, dwie zabawy dziecięce i jeden bal sylwestrowy. Koło dało możliwość ucze-

nia się muzyki kilku osobom (nie podano jednak, na czym ta nauka muzyki polegała). Poza tym dawało możliwości organizowania zabaw, tańców itd.

Czytamy dalej w owym sprawozdaniu: „W dniu prób podwoje Koła stoją otworem dla członków, dając im możliwość nie tylko bawić się, lecz i czytywać pisma i w ogóle wyrabiać życie towarzyskie. Wobec tego winniśmy Koło podtrzymywać jako instytucję nader sympatyczną i sporego znaczenia społecznego”. Dla porównania podano sprawozdanie z lubelskiego Koła muzycznego: tam było sześć koncertów, dziewięć wieczorów, razem piętnaście imprez rozrywkowych, a Łomża miała ich 14. Przy dochodzie 1 590 rubli Koło lubelskie miało 187 członków, łomżyńskie 114.

15 marca 1902 r. prezes Komitetu Koła Muzycznego Śmiarowski zrzekł się swej prezesury (choć świetnie ją sprawował). Prezesem został Filochowski, wiceprezesem Henryk Górski, sekretarzem dr Beber, skarbnikiem Józef Bebera, gospodarzem Miszewski⁷⁰.

10 maja 1902 r. grali w Łomży skrzypek Barcewicz oraz pianista Urstein. W święto Cecylii tegoż roku m.in. w czasie sumy chór męski i żeński „Lutni” miejscowej wykonały „parę numerów wokalnych”. Dyrygował Lewandowski.

Na koncercie Towarzystwa Muzycznego w lutym 1903 r. m.in. chór męski zaśpiewał *Pojedziemy na łów* oraz *Mazurka* Moniuszki, a chór mieszany *Żaby i Ptaszynę* — słowa Moszyńskiego z muzyką Sonenberga. Notuje się niezwykły napływ kandydatów do miejscowej „Lutni”. Na Walnym zebraniu Towarzystwa w marcu 1903 r.⁷¹ podano, że w roku sprawozdawczym 1902/1903 orkiestra liczyła 20 członków, chór męski 26, a mieszany 44 osoby (18 pań, 26 panów). Członków liczyło Koło 153, ubyło 20 przybyło 63. Wybrano nowy zarząd w składzie: Filichowski — prezes, radni: Górski, Miszewski, Beber (wszyscy ponownie) i Śmiarowski. Utworzono w Kole Muzycznym specjalną Komisję dla wyboru i oceny utworów muzycznych kwalifikujących się do wykonania przez siły miejscowe, czyli komisję artystyczną.

W kwietniu 1903 r. dyrygent chórów i orkiestry Lewandowski opuścił zajmowane stanowisko. Za długoletnią pracę w Towarzystwie otrzymał pisemne podziękowanie. Następcą jego został Brzuchala, dyrygent orkiestry strażackiej w Miechowie⁷², ale ten później odmówił przyjęcia tego stanowiska⁷³.

Na koncercie Towarzystwa w czerwcu 1903 r.⁷⁴ orkiestrę i chóry prowadził w zastępstwie Lewandowskiego Piotrowski. Chór wykonał *Życzenie* Chopina i *Wiosnę* Abta. Na kierownika orkiestry i chórów przyjęty został Szymański, dotychczasowy kierownik orkiestry w Łęczycy (zdał się w Sannikach)⁷⁵.

W czerwcu 1903 r. „Lutnia”, zgodnie ze swoją tradycją, śpiewała na „Wiankach”. W połowie tegoż roku zarząd Koła muzycznego planował urządzić „koncerty chóralne i orkiestralne w niektórych miastach powiatowych”⁷⁶. Na koncercie Koła muzycznego chór mieszany odśpiewał kołysankę Zygmunta Noskowskiego *Awa*, a chór męski *Pożegnanie lasu* Mendelssohna i *Owczarka* Szlaskiego. W listopadzie 1903 r. piszą «Echa» o kryzysie w Kole muzycznym Towarzystwa; śpiewacy mało uczęszczają na lekcje śpiewu. Kierownik chórów i orkiestry Szymański na własną prośbę otrzymał miesięczny urlop; może już nie wróci, zastępuje go kapelmistrz Piotrowski⁷⁷; «Echa Płockie i Łomżyńskie» dodały jeszcze: „Z zazdrością czytamy stałe wzmianki w pismach codziennych o sukcesach, jakie wywołuje np. Lutnia radomska lub kaliska”. Na koncercie Koła muzycznego w dniu 26 XI 1903 r. obok orkiestry wystąpiły chóry: zespół męski zaśpiewał *Skowronka* Noskowskiego i *Tęsknotę* Rennera, a zespół mieszany *Dwie zorze* Moniuszki oraz melodię ludową *Jaskółka*.

Ostatnią wiadomość o życiu muzycznym w Łomży z tych czasów podają «Echa»: ⁷⁸ „B. wielki działacz społeczny Łomży, który m.in. założył Lutnię, opuszcza Łomżę, przenosząc się do Warszawy” (nazwiska jego nie podano).

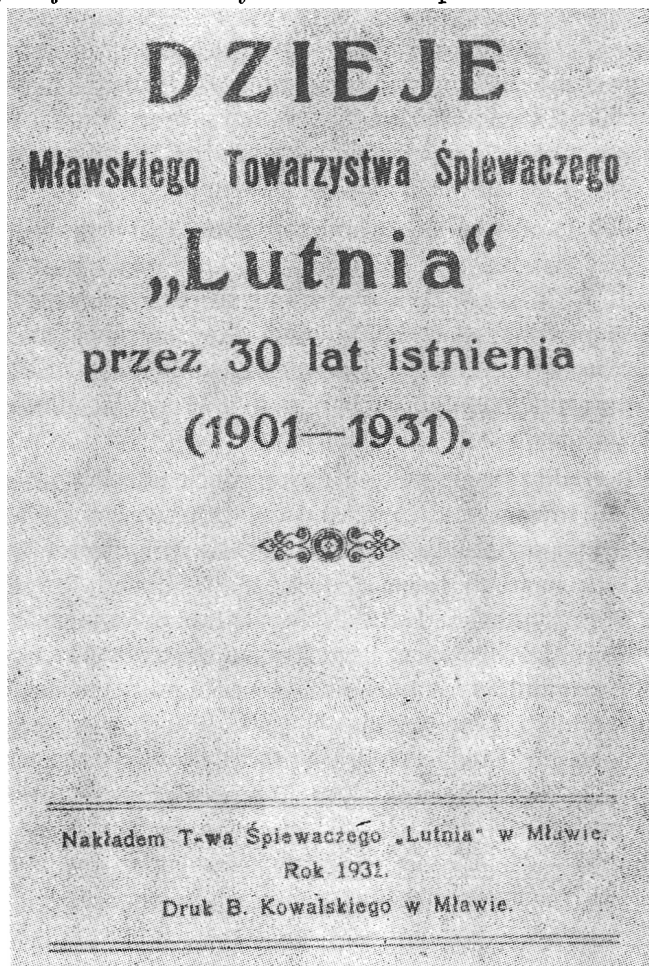
Na tym kończą się wiadomości o pracy chórów łomżyńskich z owego okresu, gdyż «Echa Płockie i Łomżyńskie» przekształciły się w marcu r. 1904 w «Echa Płockie i Włocławskie» i tym samym nie umieszczały korespondencji z życia kulturalnego Łomży.

4. Mława

Z notatki prasowej «Ech Płockich i Łomżyńskich» wynikałoby⁷⁹, że ruch śpiewaczy w tym mieście datuje się od r. 1900. Czytamy tam bowiem: „Miłośnicy muzyki naszego grodu zamierzają utworzyć stowarzyszenie śpiewackie „Lutnia” pod przewodnictwem pp. Bogusławskiego i Włoczewskiego (?). Starania o uzyskanie odpowiedniego pozwolenia już uczyniono”. Inaczej przedstawiają sprawę założenia „Lutni” mławskiej anonimowe „Dzieje Mławskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”[...]. Znajdujemy tam następujące uwagi: „Pierwotnie czterej panowie: Stefan Baliński, dr Witold Niski, sędzia Teodor Kalinowski i muzyk Nawrocki powzięli myśl utworzenia chóru męskiego i zorganizowania w tym celu towarzystwa śpiewaczego na wzór „Lutni” warszawskiej.

Jak to potwierdza monografia Mławy Dominika Staszewskiego⁸⁰, założenie to nastąpiło w r. 1901. Jednak daty aktywizacji Towarzystwa i zatwierdzenia statutu przez władze rosyjskie są zupełnie niewiadome. Statut był wzorowany na statucie „Lutni” warszawskiej. I dalej podano tamże: „Nowozałożone Towarzystwo szybko się rozwijało[...], za-

częło przybierać charakter instytucji społecznej nie tylko śpiewaczej i przyciągnęło najlepsze siły ówczesnej inteligencji polskiej w Mławie. Na czele zarządu stanął popularny nadzwyczaj dr Marcei Żański, gorący patriota, prześladowany przez Rosjan za udział w powstaniu 1863 r." Dowodzi to, że już wówczas była odczuwana potrzeba nadawania „Lutni”



Anonimowe wydawnictwo o dziejach Mławskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”.

rangi instytucji społecznej polskiej wobec niebezpieczeństwa rusyfikacji i konieczności paraliżowania wpływów rosyjskich na ludność polską.

Powyższe wywody trafnie określają społeczno-patriotyczny (polityczny) charakter tego zespołu śpiewaczego i zarazem stwierdzają, że w pracy chóru brali udział także przedstawiciele inteligencji polskiej, co zapewne często miało miejsce w b. Kongresówce, natomiast rzadko w b. zaborze pruskim, przynajmniej na Pomorzu.

Z powyższymi danymi jednak niezupełnie zgodne są relacje, które znajdujemy w «Echach Płockich i Łomżyńskich» gdzie czytamy, że: „Towarzystwo zostało zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 29 X 1900⁸¹ jako Towarzystwo Śpiewackie „Lutnia”. Komentator prasowy dodaje, że „to powinno wpłynąć na rozwój życia towarzyskiego w tym mieście”.

Na koncercie już w listopadzie r. 1900 „Lutnia” zaśpiewała *Marsza* Lewandowskiego (na chór męski), *Ptaszynę* Söderberga (na chór mieszany), *Krakowiaka* Lewandowskiego (na chór miesz. z ork.) oraz *Cygan-ki* Bardermes (na chór żeński z ork.). Działalność „kółka muzycznego” była, według relacji prasowych, bardzo ożywiona.

9 grudnia 1900 r. odbyło się ogólne zebranie Towarzystwa, na którym wybrano zarząd w składzie: dr Bieńkiewicz, Ossowski, Baliński, dr Żański, Rzymkowski i Marszewski⁸². Prezesem został widocznie (jak wyżej) dr Żański. Prasa podkreśla, że inteligencja miejscowa żarliwie popierała Towarzystwo i zapisywała się w poczet jego członków. Składki członkowskie wynosiły: dla członków czynnych 0,50 rubla, dla honorowych 1 rb; wpisowe wynosiło 3 rb.

6 marca 1901 r. ukazała się jednak następująca notatka prasowa: „Mława pod względem towarzyskim pozostaje w tyle, a jest przecież jednym z większych miast powiatowych. Brak jej łącznika, który by zspolił oddzielne warstwy naszego towarzystwa. Mamy nadzieję, że tym łącznikiem będzie w przyszłości „Lutnia”, jak tylko dostatecznie się rozwinie”. W czerwcu 1901 r. Towarzystwo liczyło przeszło 80 członków⁸³.

Notatkę o propagandowym koncercie zespołu niemieckiego w Mławie podają «Echa Płockie i Łomżyńskie»⁸⁴. „W dniu 7 czerwca niemieckie towarzystwo śpiewacze „Liedertafel” z Nidborka zwiedziwszy nasze miasto i jego okolice, w ogrodzie miejskim przepełnionym publicznością odśpiewało kilka pieśni niemieckich. W przerwie grała orkiestra miejscowego pułku dragonów”. Widać więc, że niemieckie zespoły śpiewacze uprawiały na tych terenach również propagandę poprzez pieśń.

Dnia 20 października, niemal w pierwszą rocznicę założenia „Lutni” mławskiej, odbył się „wieczór muzykalno-wokalny” w sali teatru (tj. re-sursy); w programie figurowały: występ chóru męskiego i mieszanego, które wykonały *Poloneza* Kurpińskiego, *Mazurka* Rzepki i *Pieśń żeglarczy* Schuberta, ponadto były w programie śpiew solo, gra na fortepianie i produkcje duetu skrzypcowego.

Z notatki prasowej z dnia 11 I 1902 wynika, że w „Lutni” mławskiej panowały spory wewnętrzne (nie podano przedmiotu tych sporów). Tamże czytamy, że w nowym repertuarze „Lutnia” wprowadziła śpiewy kościelne⁸⁵.

Na Walnym zebraniu 8 II 1902 wybrano nowy zarząd w składzie: Usakiewiczowa — dyrygent, Baliński, dr Grzelnik, Żański, Zgorski, Klicki oraz zastępcy: Usakiewicz i Rzymowski. Komisję rewizyjną wybrano w składzie: Zawistowski i Goldberg. Nie podano, jaką funkcję kto objął w zarządzie. Na następnym koncercie (8 II) „Lutnia” wykonała kilka pieśni ze swego tradycyjnego repertuaru, a dyrygent Usakiewiczowa grała solo utwory na skrzypce i fortepian. Wkrótce potem jednak Usakiewiczowa zrzekła się funkcji dyrygenta i wręczyła batutę miejscowemu kapelmistrzowi wojskowemu pochodzenia czeskiego F. Hauschwitzowi (vel Hausvicowi)⁸⁶. Na koncert inauguracyjny Towarzystwa Śpiewaczego w Grodzisku „Lutnia” mławska wysłała swą „deputację”, która po drodze odwiedziła „Lutnię” warszawską⁸⁷.

W pierwsze święto Wielkiej Nocy 1902 r. podczas nabożeństwa śpiewał „chór damski p. Moszczyńskiej”, w drugie święto zaś chór „Lutnia”⁸⁸. Nie mamy skądinąd wiadomości, co to był za zespół, ów „chór damski”.

W koncercie chórów i solistów „Lutni” warszawskiej 8 V 1902 wzięła udział pani Tok z „Lutni” grodzkiej (zapewne śpiewaczka) obok delegatów chóru grodzkiego. Zespół mławski wykonał pod dyr. F. Hauszwica: (tym razem nazwisko zostało tak podane!) *Skroupa Skąd pieśni te, Modlitwa* z opery *Wolny Strzelec* Webera, Chopina *Marzenie* oraz Hauschwitza *Dożynki*⁸⁹.

5 października słaby liczebnie chór miejscowej „Lutni” odśpiewał z współudziałem zamiejscowych amatorów (nie podano jakich!) *Tęsknotę* Rennnera i marsz *Straż nocna* Grétry’ego.

Na wieczornicy sylwestrowej w r. 1902 urządzonej dla członków Tow. Muzycznego, chór zaśpiewał *Poloneza* Kurpińskiego i *Tęsknotę* Renza, poza tym były występy solistów oraz zabawa sylwestrowa.

Na Walnym zebraniu Towarzystwa w lutym 1903 r. wybrano nowy zarząd w składzie: Klicki, Baliński, dr Żański, Usakiewiczowa (wszyscy ponownie) oraz Goldberg, Orłowski, a jako kandydaci Słupczewski i Zardrowski⁹⁰.

Na początku r. 1903 „Lutnia” wykazała znów większe ożywienie. Koncerty jej połączone były z amatorskimi przedstawieniami teatralnymi w wykonaniu samych członków „Lutni”. Repertuar pieśniarski chóru pozostawał mniej więcej tradycyjny.

Na koncercie urządzonym w czerwcu tegoż roku przy współudziale artystów warszawskich, śpiewaczki J. Kurtzówny i skrzypka J. Kosztrzewy, wystąpił — obok zespołu teatru amatorskiego — chór mieszany „Lutni” mławskiej pod dyr. F. Hauschwitza z programem: *Hasło* P. Maszyńskiego i *Dzieweczka nad rzeką* St. Moniuszki. Dodajmy przy spo-

sobności, że Mława liczyła wtedy wraz z Wólką Mławską z górą 17 000 mieszkańców.

W lipcu (!) tegoż roku urządziła „Lutnia” majówkę⁹¹.

13 lutego 1904 wybrano zarząd w dotychczasowym składzie. Na dyrektora chórów powołano inżynierową Usakiewiczową. W maju tegoż roku dała Lutnia przedstawienie amatorskie i koncert w Szreńsku; występ ten — jako nie bardzo starannie przygotowany — nie zupełnie się podobał⁹². W r. 1904 w październiku wystąpiła w Mławie „Lutnia” warszawska.

W następnym roku „Lutnia” mławska urządza kolejne swe koncerty publiczne na miejscu. Dyrygentem był wtedy (a może dopiero od r. 1906) Fryd, kapelmistrz miejscowego pułku huzarów⁹³, a od r. 1907 Wacław Szwejkowski (prowadził potem „Lutnię” mławską, jej chór i orkiestrę — z przerwami do r. 1939, w którym został zamordowany przez Niemców).

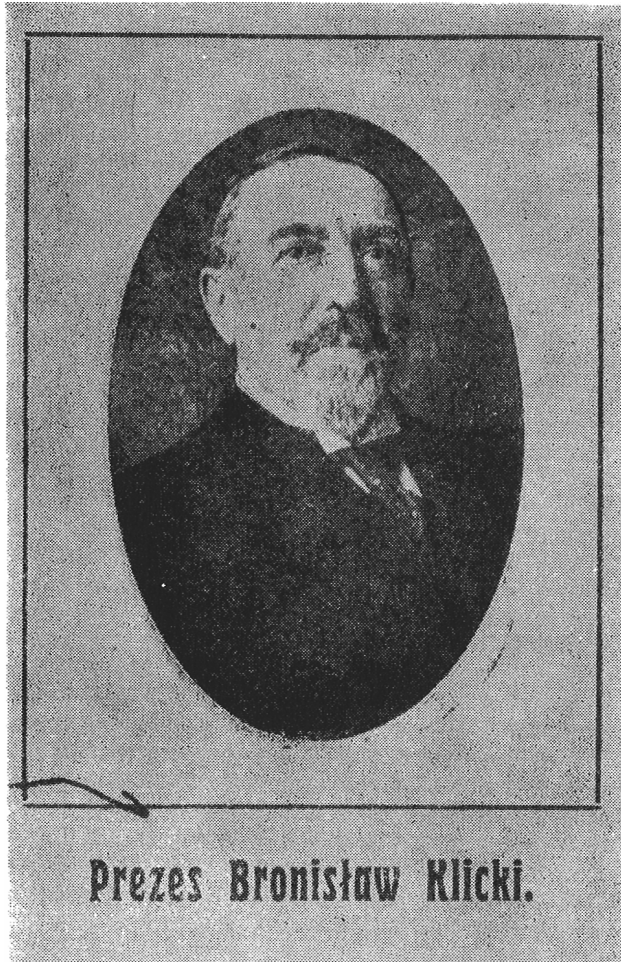
W r. 1905, 26 lipca wystąpiła „Lutnia” na pogrzebie Butkiewiczowej, wykonując w kościele mszę Millera na chór mieszany, *Pod Twoją obronę i Requiem* (nie podano czyje) na chór męski, a na cmentarzu *Sędzio wieczny* (kompozytora nie podano)⁹⁴.

6 sierpnia 1905 r. „Lutnia” mławska wyjechała z koncertem i teatrem do Ciechanowa; w programie znajdowały się: *Hasło* napisane dla „Lutni” przez Maszyńskiego, *Makbet*—chór z opery Verdiego z akompaniamentem orkiestralnym, *Marzenie* Chopina, *Dożynki-Polka* Hauschwitza, *Straż nocna* Grétry’ego, *Hasło* w układzie Hauschwitza. Przyjęcie w Ciechanowie było nader życzliwe. Na bis zaśpiewano *Poloneza* Kurpińskiego, *Noc majową* i *Burzę* (kompozytorów nie podano)⁹⁵.

W tym czasie Towarzystwo „Lutnia” zostało zawieszona w swej działalności. Przyczyną była ogólna sytuacja polityczna w Rosji w owym czasie, to jest stan wojenny. Wobec tego zaprojektowany przez „Lutnię” mławską „Wieczór mickiewiczowski”⁹⁶ nie został zrealizowany. Przerwa w działalności „Lutni” mławskiej jednak nie trwała długo, gdyż już w tym samym roku 23 grudnia na z opóźnieniem zrealizowanej uroczystości mickiewiczowskiej „Lutnia” śpiewała zarówno w kościele jak i na imprezie świeckiej⁹⁷. Niemniej dopiero w numerze IX 2, s. 3 «Ech» z dnia 28 III 1906 czytamy: „Zawieszona w czynnościach w czasie stanu wojennego „Lutnia” mławska otrzymała pozwolenie na rozpoczęcie swego działania. Odbył się już pierwszy koncert”.

Na tym kończą się wiadomości o działalności „Lutni” mławskiej podawane w «Echach Płockich i Włocławskich», które przestały wychodzić w tymże roku. Dalsze dane o tym chórze czerpiemy ze wspomnianych anonimowych *Dziejów* [...] oraz relacji listowych przesłanych mi przez

L. Czerwińskiego b. członka „Lutni”, w lutym 1962 r. Odnośnie osoby Bronisława Klickiego, zasłużonego długoletniego prezesa „Lutni” mławskiej, czytamy w *Dziejach*, str. 10: „W tym czasie, — to jest ok. r. 1904/5 (przyp. autora) — „Lutnia” obejrzała się za bardziej niezależnym kierowni-



Bronisław Klicki — prezes mławskiej „Lutni” przed I wojną światową.

kiem, niż mógł być dr Żański i tu zjawił się, jako mąż opatrnościowy, Bronisław Klicki, właściciel Windyk, najbogatszy ziemianin w okolicy, mający rozległe stosunki i wpływy. W r. 1903 [...]przywódcą i naczelnikiem duchowym sił zbrojnych został prezes „Lutni” Klicki, który wybornie[...] tę swoją rolę rozumiał[...].

Do współpracy społecznej na terenie „Lutni” stanęli: Ossowski, dr Żański, dr Korzybski, Grzeliński, dr Wielobycki, dyr. Fankanowski, Są-

czewski, Rzymowski, inż. Usakiewicz, Staszewski, Wolski, Moszczyński, Kowalski, Olszyński, Kosinek, dr Bieńkiewicz, Morawska z Zulinka, Marszewski i wielu innych.

Z „Lutni” wychodziły hasła w dni tzw. „wolnościowe” podczas chwilowego załamania się absolutyzmu carskiego w Rosji w r. 1905/1906, stąd wyszły hasła wyborcze do I Dumy rosyjskiej i wybrano delegatów do Płocka: J. Ossowskiego i A. Korzybskiego, tu obchodziło się jawnie i skrycie rocznice i obchody patriotyczne, tu koncentrowało się życie towarzyskie, młodzież uczyła się tutaj śpiewu i sztuki dramatycznej, a zespoły śpiewacze i sceniczne wyjeżdżały często do Ciechanowa, Przasnysza, Szreńska. Tu wytwarzało się zainteresowanie literaturą polską, a ceniona literatka Zuzanna Morawska miewała odczyty propagandowe i odczytywała utwory własne. Wielu młodych urzędników w zetknięciu z „Lutnią”, a szczególnie ze sceną przekonywało się, że nie zna dobrze języka polskiego i brało się do nauki. Tu podejmowana była w r. 1907 „Lutnia” warszawska z P. Maszyńskim na czele z wielką serdecznością i zapałem patriotycznym[...]. Jednocześnie szła wielka praca społeczna nad stworzeniem szkoły polskiej handlowej (późniejszego gimnazjum państwowego), tego trwałego pomnika niezamordowanej działalności Bronisława Klickiego[...]⁹⁸. Od r. 1907 kierownikiem chóru „Lutni” został młody muzyk Wacław Szwejkowski, który jednocześnie objął stanowisko nauczyciela śpiewu w szkole handlowej i na pensji żeńskiej, Mrozowskiej.

W r. 1912 przyjechała do „Lutni” mławskiej „Lutnia” warszawska z koncertem pod kierownictwem Maszyńskiego przy współudziale wybitnego skrzypka-wirtuoza Barcewicza. Odtąd datuje się przyjaźń dwóch zespołów; mławska „Lutnia” zrewanżowała się wyjazdem do Warszawy na 25-lecie „Lutni” warszawskiej. W tym czasie „Lutnia” mławska dbała o kulturę muzyczną swych członków i obywateli miasta zapraszając na koncerty wybitnych muzyków warszawskich: prof. Michałowskiego (pianistę), wspomnianego skrzypka Barcewicza, skrzypka Ozimińskiego, Grąbczewskiego i wielu innych. Z czynnych i bardzo ruchliwych ówczesnych członków „Lutni” wymienić trzeba: rejenta Józefa Prus-Ossowskiego, skarbnika „Lutni” — aptekarza Antoniego Moszczyńskiego, Kuntzmannna, Ostaszewskiego, Wierzbickiego, Kowalskiego, Sączewskiego, Korzybskiego, Nostitz-Jackowskich, prof. Saharkę, prof. Somszora, Szwejkowskiego, braci Jana, Zygmunta i Aleksandra Lipków, Krusiewicza, Sitarza, Kunstmannową, Ossowską, Sączewską, Morawską, M. i Z. Wiśniewskie.

W latach 1913 i 1914 istniała przy „Lutni” orkiestra mandolinistów (4 pierwsze, 3 drugie mandoliny, 2 mandole, 2 lub 3 gitary, wiolonczela i kontrabas). W programie były m.in. *Marzenie* Schumanna, *Bajka* Komzaka, *Serenada* Braga itp. utwory lekkie⁹⁹.

Ostatni zarząd „Lutni” przed I wojną światową w r. 1914 stanowili: Klicki—prezes, Ossowski, wiceprezes, Moszczyński—skarbnik, Baliński—gospodarz, Kunstmann—członek zarządu, Józef (potem Grzegorz) Wierzbicki—sekretarz, Waclaw Szwejkowski—dyrektor chóru, Fankonowski, dr Ostaszewski, M. Kunstmanowa—„dyrektorowa” chóru i sekcji dramatycznej, Duczewska, Zakrzewski—bibliotekarz. Członków liczyła „Lutnia” w r. 1914 ok. 150, chór mieszany składał się z ok. 30 osób, czynny był, jak o tym była mowa, zespół mandolinistów. Miesięczna składka



Mława, 1914 r. Istniejąca przy „Lutni” orkiestra mandolinistów.

członkowska wynosiła 1 rubla, dla członków chóru 0,50 rb. Finanse Towarzystwa stały dobrze. „Lutnia” utrzymywała 2 woźnych (szatniarza i bufetowego).

Biblioteka liczyła przeszło 2 000 tomów dzieł wyborowych. W latach wojny 1914—1918 praca „Lutni” ustała, a majątek jej został zrabowany. Dopiero w r. 1918 za zezwoleniem okupanta „Lutnia” wznowiła swą działalność. Klicki, który już dawniej miał słaby wzrok, zaniewidział zupełnie. Został on prezesem honorowym Towarzystwa. Nowy zarząd stanowili: Ossowski—prezes, Sączewski (później Kotarbiński)—skarbnik, Kowalski—gospodarz. Przybyli liczni nowi członkowie, w dużej części

spośród prawników—sędowników i adwokatów z racji nowo utworzonego Sądu Okręgowego, oraz nauczycieli szkoły handlowej, przemianowanej teraz w gimnazjum klasyczne.

„Lutnia” przed I wojną miała dwa hasła: jedno z muzyką napisaną przez Hauschwitza, drugie przez Maszyńskiego.

W r. 1908 „Lutnia” mławska zmieniła nazwę na „Nową Lutnię” i prowadziła — już od 2 lat — czytelnię i bibliotekę¹⁰⁰.

Powyższy przegląd kronikarski wykazuje, że „Lutnia” w Mławie przed I wojną z powodzeniem uprawiała pieśń polską wielogłosową i równocześnie szerzyła kulturę polską walcząc skutecznie z wynaradawiającymi zakusami zaborcy, była główną ostoją społeczeństwa polskiego, jeśli chodzi o kulturowe, społeczne, towarzyskie a przede wszystkim polityczne życie.

5. Włocławek

Dzieje świeckiego amatorskiego ruchu śpiewaczego i muzycznego we Włocławku są dotychczas również jeszcze nie opracowane. Poniżej podane materiały mają dać pewne luźne przyczynki do tych dziejów poczynając od r. 1900 do końca I wojny światowej.

Najintensywniej uprawiała kult pieśni chóralnej przed I wojną we Włocławku tamtejsza „Lutnia” istniejąca do dziś, a wywodząca swój rodowód z tzw. „Towarzystwa Chórów Katedralnych”. Zrazu był to śpiewaczy zespół przykatedralny, a więc chór kościelny, uprawiający repertuar zasadniczo religijny. Rola jego w propagowaniu świeckiego repertuaru jest dotychczas nie wyświetlona¹⁰¹.

24 kwietnia 1901 r. doniosła prasa¹⁰², że: „we Włocławku zamierzają utworzyć Towarzystwo Muzyczne”, a dalej ten sam organ pisał:¹⁰³ „Wkrótce zawiąże się u nas nowe, bardzo pożądane towarzystwo, Towarzystwo Muzyczne, którego ustawa już została zatwierdzona. W mieście znajdują się siły artystyczne, które utrzymają to towarzystwo — dla umilania nam życia. Będziemy sprowadzali artystów i artystki przyjezdne, będziemy uszlachetniali się muzyką i śpiewem. Pierwsze ogólne zebranie członków założycieli odbędzie się wkrótce”.

Nie mamy jednak w «Echach Płockich i Łomżyńskich» konkretnych wiadomości, czy i kiedy ono powstało. W styczniu 1902 r. koncertował we Włocławku znany warszawski skrzypek-wirtuoz Barcewicz, ale nie wiadomo, kto zorganizował ten koncert. W artykule *Włocławek dzisiejszy*¹⁰⁴ czytamy: „Włocławek nie posiada stowarzyszenia oddzielnego, w którym utalentowani amatorowie łączyliby się dla ćwiczenia się w muzyce i śpiewie”, a dalej, gdy mowa o włocławskim Towarzystwie Wioślarskim: „Wieczorynki, jakie się odbywają w lokalu Towarzystwa urozmaicane są często śpiewem, produkcjami muzycznymi i deklamacją”.

Stąd wniosek, że nie istniało jeszcze Towarzystwo Muzyczne, lecz istniał we Włocławku chór Towarzystwa Wioślarskiego. Dowiadujemy się, że: „próby chórów i orkiestry Towarzystwa Wioślarskiego odbywają się w piątki”¹⁰⁵. W. Niwiński¹⁰⁶ podaje, że chór ten powstał jako „chór wioślarski” w r. 1894; później nazywał się kolejno: „Lutnia”, „Duda” i „Echo”. Jego kierownikami byli: Kulesza, Fotygo, Tylicki, Bramowski, ks. Kossowski, potem prof. Bojakowski i prof. Sypniewski. Działalność chóru— jak pisze Niwiński — nie ograniczała się do potrzeb Towarzystwa, lecz w miarę możliwości brał on niejednokrotnie udział w koncertach na cele społeczne. Niwiński nie podaje, kiedy chór ten przestał istnieć.

Z inicjatywy kółka włocławskich miłośników sceny powstał projekt utworzenia stałego Towarzystwa Dramatyczno-Muzycznego na wzór niedawno zawiązanego w Skierniewicach. Cel główny: zgromadzenie w jedno kółko wszelkich talentów, tak muzycznych jak i wokalnych i dramatycznych¹⁰⁷. Projektowano urządzenie przedstawień amatorskich, koncertów, rautów, odczytów a także brano pod uwagę „możność założenia szkoły dramatycznej oraz utworzenie księżnicy”.

Opracowano Ustawy Towarzystwa Dramatyczno-Muzycznego¹⁰⁸, nie wiadomo jednak, czy w nich była mowa o chórze amatorskim.

20 marca 1904 r. odbył się, zorganizowany przez Domańskiego, występ chórów „damskiego” i mieszanego oraz orkiestry (dochód przeznaczono na cele oświatowe). Produkcje te bardzo się podobały. Niektóre numery, jak *Mazura* Lewandowskiego, *Serenadę wiejską* Moniuszki i *Mazurka* Rzepki musiano bisować. Wystąpiła więc zorganizowana przez tegoż Domańskiego dwunastoosobowa orkiestra amatorska¹⁰⁹. Na koncercie Towarzystwa Dobroczynności we Włocławku „wystąpiły chóry męskie i mieszane Towarzystwa” (chyba Towarzystwa Dobroczynności?) i śpiewały bardzo poprawnie¹¹⁰. W maju tegoż roku koncertował we Włocławku i w Płocku wybitny pianista A. Michałowski, a 20 X ponownie St. Barcewicz.

W dalszym ciągu nie dowiadujemy się z «Ech» o założeniu chóru przy Towarzystwie Dramatyczno-Muzycznym. Mamy natomiast informacje o działalności „Drużyny śpiewaczej”, gdyż: „na koncercie na szkołę handlową po raz pierwszy po feriach letnich sympatyczna Drużyna śpiewacza pod dykcją inż. Domańskiego dała się słyszeć”¹¹¹. Była to zapewne Drużyna śpiewacza Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

O występie wioślarskiej „Drużyny śpiewaczej” czytamy bowiem z okazji dorocznego otwarcia przystani Towarzystwa Wioślarskiego; chór ten odśpiewał wówczas *Modlitwę żeglarzy* Troszla, rano w czasie nabożeństwa na chórze odśpiewał on m.in. *Nie opuszczaj nas*, *Serdeczna Matko* i *Gwiazdo Jasności*¹¹². Nie wiemy, kiedy ta Drużyna śpiewacza powstała i jaka była jej działalność przed rokiem 1904—1905. Tenże zespół śpie-

waczy wystąpił 22 VI 1905 r. na koncercie wykonując pod batutą Domańskiego „bardzo udatnie i harmonijnie parę pieśni na czele z pieśnią *Sen Gounoda*”¹¹³. Na wiankach we Włocławku połączone chóry aleksandrowskie z chórem Włocławskiej Drużyny Wioślarskiej „dały popisy śpiewacze” pod batutą inż. Domańskiego¹¹⁴.

W sprawozdaniu z otwarcia sezonu zimowego Towarzystwa Wioślarskiego we Włocławku jest mowa o tym, że: „młódź wioślarska chętnie zbierać się powinna w lokalu Towarzystwa Wioślarskiego na śpiewy i gimnastykę”¹¹⁵. Na „Wieczorze jesiennym” Towarzystwa Wioślarskiego wystąpiły „Drużyna śpiewacza”, kwartet smyczkowy, soliści, deklamatorzy itd.¹¹⁶. W „etacie” Towarzystwo Wioślarskie zatwierdziło po raz pierwszy na rok przysły 90 rubli „na prowadzenie chórów”¹¹⁷. Na Wieczorze Mickiewiczowskim Towarzystwa Wioślarskiego m.in. chór wioślarski odśpiewał „hymn młodzieży polskiej” (nie podano jaki?), a dalej czytamy, że „chóry odśpiewały parę numerów Szopena i Moniuszki”¹¹⁸.

Na tym wyczerpują się wiadomości prasowe «Ech Płockich i Włocławskich» o ruchu śpiewaczym i muzycznym we Włocławku w latach 1901—1905. Nie założono w tym mieście planowanego Towarzystwa Muzycznego. Główną rolę pioniera i propagatora śpiewu chóralnego grał więc zespół chóralny „Drużyny Śpiewaczej” przy Towarzystwie Wioślarskim we Włocławku. Rola jego była dość skromna, a sporadyczne przejawy kultu pieśni chóralnej uprawianego przez inne zespoły śpiewacze nie świadczą o intensywnym (świeckim) amatorskim ruchu śpiewaczym i muzycznym w mieście w owych latach.

O życiu śpiewaczym i muzycznym Włocławka w dalszych latach — do r. 1916 pisze bardzo krótko W. Niwiński¹¹⁹. Podaje on, że „Grono entuzjastów muzyki i sztuki scenicznej z p. Józefem Karasińskim na czele, zorganizowało w r. 1907 Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne”. Powstała przy nim orkiestra i chór amatorski. O wysokim poziomie artystycznym tych zespołów świadczył, zdaniem Niwińskiego, program, jaki miały w swym repertuarze te zespoły: Marsz z drugiego aktu *Fausta* Gounoda na chór i orkiestrę, marsz weselny ze *Snu nocy letniej* Mendelssohna-Bartholdy’ego, polonez A-dur i marsz żałobny Chopina, uwertura do *Halki* Moniuszki i wiele innych utworów tej miary. Oczywiście nie sam repertuar wyżej podany, ale jego poziom odtwórczy mogły świadczyć o wartości muzycznej wykonywanych utworów. Towarzystwo to jednak po dwóch latach działalności „skutkiem nieporozumień” zostało zlikwidowane. Niwiński, niestety, nie podaje szczegółów na temat powstania, rozwoju i upadku Towarzystwa.

Ważną jest wiadomość, podana tamże przez Niwińskiego, że w r. 1914 powstała z inicjatywy prof. J. Kosińskiego oraz Wiktora Niwińskiego

przy włocławskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, sekcja muzyczna, to jest równocześnie chór i orkiestra. Podobnie miała się sprawa w wielu innych wypadkach pod trzema zaborami. Sekcja ta jednak z powodu trudności związanych z wypadkami wojennymi działała tylko około dwóch lat. Niwiński i tutaj nie podaje bliższych danych, pisząc tylko ogólnikowo: „W okresie dwuletnim zdołała jednak dać kilka koncertów o bardzo ciekawym programie”.

6. Inne ośrodki

«Echa Płockie i Łomżyńskie» wzgl. «Echa Płockie i Włocławskie» dają jeszcze sporadyczne a do tego na ogół skąpe i lakoniczne wiadomości o istnieniu i działalności amatorskich zespołów śpiewaczych lub instrumentalnych w tych latach w całym szeregu miast Mazowsza lub terenów przyległych, o istnieniu których to zespołów amatorskich mało dotychczas wiadomo. Dane te uzupełniam krótkimi wiadomościami zaczerpniętymi z innych źródeł. I tak czytamy, że:

W **Białymstoku** powstało w r. 1905 (zatwierdzone zostało w r. 1907) Towarzystwo Sztuki Dramatycznej i Muzycznej „Muza”, którego celem (niestatutowym) było „podtrzymywanie ducha polskiego i uświadomienie narodowe społeczeństwa”. Genezą swą sięgało Towarzystwo czasów popowstaniowych, kiedy to o jego legalizacji mowy być nie mogło. W r. 1905/1907 sekcją muzyczną kierował Chmielewski i stworzył chór mieszany złożony z 60 osób oraz orkiestrę. Działano też na prowincji, m.in. uczono konspiracyjnie dzieci, na skutek czego władze carskie w r. 1907 zamknęły „Mużę”¹²⁰.

W **Dobrzyniu** dnia 9 III 1902 [...] w kościele na solennym nabożeństwie Chór Straży Ogniowej pod batutą Leona Warszawskiego bardzo poprawnie wykonał — po trzech zaledwie próbach — kantatę M. Hallera *Tu es Petrus*, ks. Fr. Witta *Litanie Loretańską* oraz *Te Deum*¹²¹. W czasie uroczystości Bożego Ciała w tymże roku wystąpił „4-głosowy chór męski”, który się niedawno zorganizował. Członkami jego są przeważnie rzemieślnicy; chór robi świetne postępy”¹²².

W **Gostyninie** śpiewał na 25-lecie istnienia tamtejszej Straży Pożarnej w lipcu 1904 r., w czasie solennej wotywy, chór pod batutą nauczyciela miejskiego, Jurkuna. Nie był to chór strażacki, ale nie podano, czy był to zespół świecki czy kościelny¹²³.

W **Grodzisku** (Mazowieckim) Towarzystwo Śpiewacze, założono zapewne na początku r. 1902, gdyż w dniu 2 III tego roku urządziło ono swój „pierwszy koncert inauguracyjny”, na który „Lutnia mławska przysłała swą deputację”¹²⁴. Na koncert „Lutni” mławskiej w dniu 8 V 1902 r. wzajemnie „Lutnia grodziska wysłała swą delegację”¹²⁵.

W **Kutnie** istniało od r. 1896 Kółko amatorskie, które posiadało chór męski; wystąpił on pod dyrekcją Żurawskiego w kwietniu 1904 r. w czasie przedstawienia amatorskiego *Towarzysz Pancerny* urządzonego przez to Kółko¹²⁶. W notatce prasowej z maja tegoż roku towarzystwo to nazwane jest „Kółkiem Strażackim”¹²⁷; wystawiło ono dnia 1 V tegoż roku komedyjkę Rapackiego *Pan Bonifacy* i obrazek sceniczny Szymanowskiego *Na ulicy*. Ponadto wykonał chór męski pod dyr. Żurawskiego „bez zarzutu” szereg wybranych pieśni Moniuszki, Żeleńskiego a przeważnie Maszyńskiego. Był to pierwszy występ chóru¹²⁸. 1 lutego 1905 «Echa Płockie i Włocławskie» podały¹²⁹, że: przed paru miesiącami powstało w **Kutnie** Towarzystwo Muzykalno-Dramatyczne”. Zawiązało się ono więc w r. 1904. Nie wiadomo jednak, czy prowadziło ono chór, jak to miało miejsce, w zasadzie, przy takich towarzystwach w centralnej Polsce w tych latach.

W **Lipnie** zorganizowała chór męski¹³⁰ przy końcu r. 1901 lub na początku r. 1902 Maria Szukstówna. Dalszych danych o tym zespole brak. Widocznie jednak chór nie pracował wydajnie, skoro w połowie r. 1904 czytamy w prasie¹³¹ w notce o Lipnie: „Czyżby nie dało się u nas założyć coś w rodzaju „Lutni” mławskiej”? Nie wiadomo, czy postulat ten zrealizowano.

O działalności założonego w r. 1903¹³² Towarzystwa śpiewaczego i miłośników sceny „Lutnia” w **Łowiczu** dowiadujemy się dopiero w połowie 1904 r., kiedy jej przedstawiciele wręczyli dyrygentowi warszawskiej „Lutni” — Maszyńskiemu dyplom członka honorowego, gdy chór warszawski przyjechał z koncertem do Łowicza¹³³. „Lutnia” łowicka urządziła kilka razy do roku wieczory, które sprowadzały liczną publiczność. 10 grudnia 1904 r. odbył się koncert ze współudziałem deklamatorki Marii Łady, skrzypka amatora Prokulskiego i wiolonczelisty warszawskiej Opery — Arkiewicza. „Lutnia” łowicka odśpiewała *Pożegnanie lasu* Klauza, *Lulu* Kuby i *Grajka* Moniuszki. Uznanie publiczności było duże¹³⁴. Na urządzonym 17 XII 1905 r. obchodzie mickiewiczowskim m.in. wystąpił chór Łowickiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”.

W **Mińsku Mazowieckim** Wacław Lachman prowadził od r. 1906, objąwszy w tymże roku dyrekcję „Harfy” Warszawskiej, przez trzy lata chór mieszany „Lutnia”, dojeżdżając na próby śpiewu z Warszawy¹³⁵ (brak jednak daty założenia „Lutni” w Mińsku Mazowieckim).

W **Ostrołęce** powstał chór amatorski w r. 1902. Czytamy bowiem w «Echach Płockich i Łomżyńskich»¹³⁶: „Świeżo zorganizowane przez p. W.G. chóry mieszane kilkakrotnie już występowały w tutajszych świątyniach”. Po dwóch latach powstało w tymże mieście „Koło miłośników” (nie podano, czego!). Ustawa już została zatwierdzona. Zarząd stanowili: dr Psarski, Wojciechowski, Kaczyński, Budkiewicz i Malinowski jako

kierownik artystyczny. Był to więc zespół teatralny lub muzyczny. Nie wiemy jednak, czy istniał przy nim chór. Członków było 66.

O chórze amatorskim w **Pabianicach** dowiadujemy się tylko bardzo krótko: „W Pabianicach liczących 40 000 mieszkańców jest Towarzystwo śpiewacze niemieckie; kółko amatorskie śpiewacze polskie od kilku lat stara się o zatwierdzenie ustawy”¹³⁷.

W **Płońsku** miejscowe kółko śpiewacze pod dyktando swego kierownika wykonało w kościele mszę Gruberskiego¹³⁸. W tym samym numerze «Ech Płockich i Łomżyńskich» czytamy dalej: „Wartoby, aby amatorzy więcej zwrócili w tym kierunku swe siły i oprócz śpiewów salonowych posiadali w swym repertuarze więcej śpiewów kościelnych”.

W **Pułtusk** urządziło 3 czerwca 1900 r. Towarzystwo amatorskie koncert „wokalnno-muzyczny-deklamacyjny” z występem chóru żeńskiego śpiewającego wspólnie z chórem męskim. W programie znajdowały się Stanisława Moniuszki *Pieśń Witoloraudy* i *Kłosek* oraz Fryderyka Chopina *Marzenie*. W Pułtusk istniał chór kościelny przy kolegiacie, dyrygentem był ks. Suliński¹³⁹.

W **Raciążu** istniał chór w r. 1904. Czytamy bowiem w «Echach Płockich i Łomżyńskich»¹⁴⁰: „Dnia 23 V 1904 r. grono amatorów[...] urządziło koncert na cel dobroczynny Straży Ogniowej, w programie znalazł się m.in. wstęp chóru”. Inicjatorami koncertu była Seweryna Rościszewska z Niedroża, jedna z założycielek damskiego kółka śpiewaczego oraz dr Wnorowski. Wystąpił Kwartet smyczkowy Politechniki Warszawskiej.

W **Serocku** powstał 15 VI 1901 r. chór kościelny; repertuar jego nie jest znany, ale zdaje się, że był to tylko repertuar kościelny¹⁴¹.

W **Sierpcu** powstał chór amatorski w r. 1903. «Echa Płockie i Łomżyńskie» podały¹⁴², że: „Zwolennicy miejscowi śpiewu chóralnego zwrócili się do naczelnika guberni z prośbą o zatwierdzenie w tym mieście stowarzyszenia śpiewu chóralnego”. Dalej podały «Echa»¹⁴³, że: „[...] między sztuczkami teatralnymi popisywali się śpiewacy tutejszego kółka chóralnego ku wielkiemu zadowoleniu publiczności. Chór ten odśpiewał kilka pieśni bardzo poprawnie dowodząc, że w swej pracy nie ustaje i ciągle postępuje[...]”. Z notatki późniejszej¹⁴⁴ zaś dowiadujemy się, że „Ustawa Towarzystwa Śpiewu w Sierpcu pt. „Lutnia” została przesłana z przychylną opinią władzy miejscowej do zatwierdzenia ministra spraw wewnętrznych”. Ustawa ta została niebawem zatwierdzona¹⁴⁵.

7. Zakończenie

Powyższe wywody, jako praca pionierska, nie mogą dać definitywnego obrazu życia muzycznego, zwłaszcza śpiewaczego na wymienionych terenach. Uważałem jednak za stosowne już przy obecnie zebranych

danych kronikarskich ogłosić niniejszy, tymczasowy zarys tego życia. Ma on dać materiały i impuls do dalszych szczegółowszych opracowań, przedstawić obecny stan badań na tym polu, jak i skłonić przyszłych badaczy do ewentualnego podania uzupełnień, poprawek itd. Być może, że niektóre szczegóły kronikarskie na temat życia i działalności chórów czy orkiestr wyjdą jeszcze na jaw, jeśli kiedyś opracowane zostaną kroniki towarzystw wioślarskich, teatrów amatorskich, straży pożarnych i ich orkiestr itp. organizacji. Pomijam tu oczywiście — z pewnymi wyjątkami — produkcje amatorskich zespołów orkiestralnych oraz przedstawienia teatralne.

Jak w wielu innych wypadkach na terenie b. zaboru rosyjskiego, tak również na wyżej omawianych terenach mazowieckich, polskie zespoły śpiewacze i orkiestralne istniały zwykle jako sekcje chóralne czy orkiestralne przy samodzielnych towarzystwach muzycznych lub towarzystwach wioślarskich, a rzadziej jako samodzielne chóry czy orkiestry. Sprawy te więc przedstawiają się tutaj nieco inaczej niż w b. zaborze pruskim, gdzie, zwłaszcza na Pomorzu, takich towarzystw muzycznych nie było. Chóry powstawały tam m.in. jako sekcje towarzystw społeczno-zawodowych, a więc towarzystw przemysłowych, ludowych itp.

Ostateczną ocenę tego ruchu na wymienionym terenie będzie można podać dopiero wtedy, gdy otrzymamy pełny obraz polskiego ruchu amatorskiego śpiewaczego i instrumentalnego pod zaborami w całym kraju.¹⁴⁶

Rola artystyczna, społeczna i polityczna życia śpiewaczego w omawianych tu ośrodkach, szczególnie w Płocku, Łomży i Mławie, jest dotychczas niedoceniana, bo jest ona zbyt mało znana. W geografii polskiego amatorskiego ruchu śpiewaczego sprzed I wojny światowej te ośrodki stanowią dotychczas niemal białą kartę. Zająć one mogą i powinny w niej miejsce dość poczesne. Do takiego twierdzenia upoważniają nas obecnie powyższe wywody. W oddanej już przeze mnie do druku pełnej historii polskiego amatorskiego ruchu śpiewaczego na ziemiach polskich sprzed I wojny omawiane tereny Mazowsza zaprezentują się dość pokaznym dorobkiem.

PRZYPISY

¹ Pierwszy (męski) zespół śpiewaczy o nazwie „Liedertafel”, charakteryzujący się tendencjami towarzyskimi, założył w r. 1809 w Berlinie C. Fr. Zelter spośród członków (kompozytorów, śpiewaków zawodowych i poetów) tamtejszej Singakademie. Dopiero z czasem nabrały te „Liedertafeln” częściowo charakteru na wpół amatorskiego. W odróżnieniu od tej ekskluzywnej formy kultu czterogłosowego śpiewu, był założony w r. 1810 w Zurychu (Szwajcaria) „Liederkranz” organizacją więcej demokratyczną, popularną, amatorską. Obie te formy kół śpiewaczych rozwijały się jako zespoły amatorskie żywiłowo w ciągu wieków XIX i XX w Niemczech i poza tym krajem, „Liedertafeln” także w Polsce. Z bogatej literatury o dziejach tych chórów zob. m. in.: Dr Otto

- Elben, *Der volkstümliche deutsche Männergesang, Geschichte und Stellung im Leben der Nation*, Tübingen 1887; *Der Deutsche Sängerbund 1862—1912* (praca zbiorowa), Graz 1912; Dr R. Köttschke, *Geschichte des deutschen Männergesanges* [...], Drezno 1926; *Deutsches Lied und deutscher Sang*, wyd. Fr. J. Ewens, Karlsruhe i Dortmund 1930; H. J. Rothe, *Deutscher Sängerbund (DSB) 1862—1945*, [w:] *Die bürgerlichen Parteien in Deutschland 1830—1945*, tom I, s. 541—553, Lipsk 1968; W. Hoffmann, *Untersuchungen zur Singbewegung, Sammelbände der Musikgeschichte der DDR*, tom I, Berlin 1969, s. 295—324; *Musik in Geschichte und Gegenwart*, tom 2, szp. 1254 n, Kassel und Basel 1952; H. Riemann, *Musiklexikon*, tom III, Sachteil, s. 527, Mainz 1967.
- ² Zob. *La grande Encyclopédie inventaire raisonnée des sciences, des lettres et des arts* [...], Paris 1919; *Larousse du XX Siècle, publié sous la direction du Paul Age*, tom V, Paris 1932; *Larousse de la musique, Dictionnaire encyclopédique*, 2, Paris 1957, s. 147; *Dictionnaire de la musique, Science de la musique sous la direction de Marc Honegger*, Paris 1977, s. 745.
- ³ *The Oxford Companion to music* [...] by Percy A. Scholes, London, (New York), Toronto 1944, H. Riemann, *Musiklexikon III, Sachteil*, s. 148, Mainz 1967.
- ⁴ St. Łobaczewska, *Zarys historii form muzycznych, Próba ujęcia socjologicznego*, Kraków 1950, s. 167/8.
- ⁵ Jubileuszowy Pamiętnik Małopolskiego Związku Polskich Towarzystw Muzycznych i Śpiewaczyh. W 25-letnią rocznicę istnienia. Lwów 3 i 4 grudnia 1938, s. 12 nn.
- ⁶ «Echa Płockie i Łomżyńskie» (zacytowane poniżej jako EPŁ) 1898—1904, «Echa Płockie i Włocławskie» (zacytowane tu jako EPW) 1904—1906, «Głos Płocki» 1908 n., *passim*.
- ⁷ *Dzieje Mławskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” przez 30 lat istnienia* (1901), bez autora. Nakładem T-wa Śpiewaczego „Lutnia” w Mławie 1931.
- ⁸ Jednodniówka dla upamiętnienia 40-letniego jubileuszu Tow. b. Chórów Katedralnych „Lutnia”, Włocławek 1928; — 50-lecie Towarzystwa b. Chórów Katedralnych „Lutnia” we Włocławku, Włocławek 1938; — Zjazd I Okręgu Pomorskiego Związku Śpiewaczego 20 VI 1948, w rocznicę 60-lecia Tow. Śpiew. „Lutnia” we Włocławku, Program. Włocławek 1948.
- ⁹ W «Notatkach Płockich», rok 1956, nr 2, s. 29, J. Kuczevska, *Z dziejów ruchu muzycznego w Płocku*, (zob. też T. Joteyko, *Historia muzyki polskiej*, 1916, s. 169) znajdujemy informację, że Chór katedralny pod dyr. ks. Gruberskiego łączył się z Chórem Towarzystwa Muzycznego w Płocku i że „kościelne oraz świeckie utwory wykonywały wspólnie”.
- ¹⁰ «EPŁ». II 3, s. 2.
- ¹¹ «EPŁ». II 36, s. 2.
- ¹² «EPŁ». II 37, s. 3.
- ¹³ «EPŁ». II 63, s. 3.
- ¹⁴ «EPŁ». II 94, s. 2.
- ¹⁵ «EPŁ». III 9, s. 3.
- ¹⁶ «EPŁ». III 54, s. 2.
- ¹⁷ «EPŁ». III 77, s. 1.
- ¹⁸ «EPŁ». III 80, s. 2.
- ¹⁹ «EPŁ». III 82, s. 1.
- ²⁰ «EPŁ». III 86, s. 2.
- ²¹ «EPŁ». III 89, s. 2.
- ²² «EPŁ». III 90, s. 2.
- ²³ «EPŁ». III 92, s. 2.
- ²⁴ «EPŁ». III 94, s. 2.
- ²⁵ «EPŁ». III 100, s. 2.
- ²⁶ «EPŁ». III 102, s. 2.
- ²⁷ «EPŁ». IV 1, z dn. 2 I 1901, s. 2.
- ²⁸ «EPŁ». IV 77, s. 3.
- ²⁹ «EPŁ». V 3, z dn. 8 I 1902, s. 1.
- ³⁰ «EPŁ». V 17, z dn. 26 II 1902, s. 2.
- ³¹ «EPŁ». V 73, s. 1.
- ³² «EPŁ». V 86, z dn. 25 X 1902, s. 2.
- ³³ «EPŁ». V 98, s. 2.

- 34 «EPŁ». VI 20, z dn. 11 III 1903, s. 2.
 35 «EPŁ». VI 41, z dn. 23 V 1903, s. 2.
 36 «EPŁ». VI 83, z dn. 17 X 1903, s. 2.
 37 «EPŁ». VI 101, z dn. 19 XII 1903, s. 3.
 38 «EPŁ». VII 18 i 20, z dn. 2 i 9 III 1904, s. 2.
 39 «EPW». VII 31, z dn. 18 IV 1904, s. 2.
 40 «EPW». VII 80, z dn. 5 X 1904, s. 1 i 2.
 41 «EPW». VIII 18 z dn. 4 III 1905, s. 2.
 42 «EPW». VIII 31, z dn. 19 IV 1905, s. 2.
 43 «EPW». VIII 55, z dn. 26 VII 1905, s. 3.
 44 «Głos Płocki» I, nr 1 z dn. 17 I 1908, s. 2.
 45 «Głos Płocki» I, nr 2, 1908, s. 2.
 46 «Głos Płocki» I 7, s. 2.
 47 M. Kamiński, *Szkic życia muzycznego w Płocku*, Płock 1971, s. 20.
 48 «Głos Płocki» V 75, z dn. 18 I 1912, s. 1.
 49 *Kalendarz Muzyczny i Informacyjno-statystyczny za rok 1913*; «Głos Płocki» V 75 z dn. 18 IX 1912.
 50 *50 Lat Towarzystwa Wioślarskiego w Płocku*, Płock 1937, s. 6, Jednodniówka wydana przez Tow. Wioślarskie w Płocku 1937 r.
 51 J. Kuczevska, *Wacław Lachman*, «Notatki Płockie» 1957, nr 6, s. 26 oraz M. Kamiński, *op. cit.*, s. 16.
 52 «EPŁ». I 1, s. 11.
 53 E. Świderski, *Łomża*. Łomża 1925, s. 112.
 54 «EPŁ». I, 76, z dn. 21 XII 1898, s. 3.
 55 «EPŁ». I 8, s. 3.
 56 «EPŁ». I 10, s. 3—4.
 57 «EPŁ». I 11, s. 3.
 58 «EPŁ». I 36, s. 3.
 59 «EPŁ». I 49, s. 3.
 60 «EPŁ». I 60, s. 3.
 61 Autorów nie podano, *tamże*.
 62 «EPŁ». I 76, s. 3.
 63 «EPŁ». II 86, s. 3.
 64 «EPŁ». III 10, z dn. 3 II 1900, s. 3.
 65 «EPŁ». III 87, s. 2.
 66 «EPŁ». III 99, z dn. 12 XII 1900, s. 2.
 67 «EPŁ». V 1 z dn. 1 I 1902, s. 2.
 68 «EPŁ». V 21, z dn. 12 III 1902, s. 4.
 69 «EPŁ». V 23, z dn. 19 III 1902, s. 2—3.
 70 «EPŁ». V 25, z dn. 28 III 1902, s. 2.
 71 «EPŁ». VI 22, z dn. 18 III 1902, s. 2.
 72 «EPŁ». VI 29, z dn. 11 IV 1903, s. 3.
 73 «EPŁ». VI 34, z dn. 2 V 1903, s. 3.
 74 «EPŁ». VI 39 z dn. 16 VI 1903, s. 2.
 75 *Tamże*.
 76 «EPŁ». VI 53 z dn. 4 VII 1903, s. 2.
 77 «EPŁ». VI 91 z dn. 14 XI 1903, s. 2.
 78 «EPW». VII 61, z dn. 30 VII 1904, s. 3.
 79 «EPŁ». III 28, z dn. 7 IV 1900, s. 3.
 80 Monografii tej nie znalazłem, cytuję za *Dziejami [...]*.
 81 «EPŁ». III 91, s. 3.
 82 «EPŁ». III 100, s. 3.
 83 «EPŁ». IV 45, s. 3.
 84 «EPŁ». 54 s. 3.
 85 «EPŁ». V 4, s. 1.
 86 «EPŁ». V 24, z dn. 2 III 1902, s. 3.
 87 *Tamże*.
 88 «EPŁ». V 31, s. 3.
 89 «EPŁ». V 33, z dn. 14 V 1902, s. 2.
 90 «EPŁ». VI 13, z dn. 14 II 1903, s. 2.
 91 «EPŁ». VI 56, z dn. 15 VII 1903, s. 2.
 92 «EPŁ». VII 44, s. 3.
 93 L. Czerwiński, wiadomości podane mi w liście z dn. 19 II 1962.

- ⁹⁴ «EPW». II, 2 VIII 1905, s. 3.
- ⁹⁵ „Prezesem niestrudzonym pracy w «Lutni» jest p. Klicki”, «EPW», *tamże*.
- ⁹⁶ «EPW». VIII 94, z dn. 29 XI 1905, s. 3.
- ⁹⁷ «EPW». VIII 101, z dn. 23 XII 1905, s. 2.
- ⁹⁸ *Dzieje [...]*, s. 11.
- ⁹⁹ List L. Czerwińskiego skierowany do mnie dn. 19 II 1962.
- ¹⁰⁰ «Głos Płocki», r. I, nr 27, s. 3.
- ¹⁰¹ Jednodniówka dla upamiętnienia 40-letniego jubileuszu Tow. b. Chórów Katedralnych „Lutnia”, s. 14 nn, — 50-lecie Towarzystwa b. Chórów Katedralnych „Lutnia” we Włocławku, s. 14 nn, — Zjazd I Okręgu Pomorskiego Związku Śpiewaczego 20 VI 1948, s. 5 nn.
- ¹⁰² «EPŁ». IV 33, s. 2.
- ¹⁰³ «EPŁ». IV 86, z dn. 26 X 1901, s. 3.
- ¹⁰⁴ «EPŁ». VII 2, z dn. 6 I 1904, s. 1.
- ¹⁰⁵ «EPŁ». VII 9, z dn. 30 I 1904, s. 2.
- ¹⁰⁶ W. Niwiński, *Wiadomości o ruchu muzycznym we Włocławku, 50-lecie Towarzystwa b. Chórów Katedralnych „Lutnia” we Włocławku, Włocławek 1938*, s. 19.
- ¹⁰⁷ «EPW». VII 10, z dn. 3 II 1904, s. 2.
- ¹⁰⁸ «EPW». VII 67, z dn. 20 VIII 1904.
- ¹⁰⁹ «EPW». VII 25, z dn. 26 III 1904, s. 2.
- ¹¹⁰ «EPW». VII 36, z dn. 4 V 1904, s. 3.
- ¹¹¹ «EPW». VII 85, z dn. 22 X 1904, s. 2.
- ¹¹² «EPW». VIII 40, z dn. 20 V 1905, s. 2.
- ¹¹³ «EPW». VIII 49, z dn. 21 VI 1905, s. 2.
- ¹¹⁴ «EPW». VIII 51, z dn. 28 VI 1905, s. 2.
- ¹¹⁵ «EPW». VIII 77, z dn. 27 IX 1905, s. 3.
- ¹¹⁶ «EPW». VIII 83, z dn. 18 X 1905, s. 2.
- ¹¹⁷ «EPW». VIII 96, z dn. 6 XII 1905, s. 3.
- ¹¹⁸ «EPW». VIII 99, z dn. 16 XII 1905, s. 3.
- ¹¹⁹ W. Niwiński, *op. cit.*, s. 20/21.
- ¹²⁰ H. Mościcki, *Białystok, Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 85.
- ¹²¹ «EPŁ». V 24, z dn. 22 III 1902, s. 3.
- ¹²² «EPŁ». V 47, z dn. 11 VI 1902, s. 3.
- ¹²³ «EPW». VII 55, z dn. 9 VII 1904, s. 3.
- ¹²⁴ «EPŁ». V 24, z dn. 22 III 1902, s. 3.
- ¹²⁵ «EPŁ». V 33, z dn. 14 V 1902, s. 2.
- ¹²⁶ «EPW». VII 29, z dn. 9 IV 1904, s. 3.
- ¹²⁷ «EPW». VII 42, z dn. 25 V 1904, s. 3.
- ¹²⁸ *Tamże*.
- ¹²⁹ «EPW». VII 9, z dn. 1 II 1905, s. 3.
- ¹³⁰ «EPŁ». V 11, z dn. 5 II 1902, s. 3.
- ¹³¹ «EPW». VII 55, z dn. 9 VII 1904, s. 3.
- ¹³² «EPW». VIII 4, z dn. 14 I 1905, s. 3.
- ¹³³ «EPW». VII 46, z dn. 8 VI 1904, s. 2.
- ¹³⁴ «EPW». VII 101, z dn. 17 XII 1904, s. 3.
- ¹³⁵ J. Kuczevska, *Wacław Lachman*, «Notatki Płockie» 1957, nr 6, s. 26.
- ¹³⁶ «EPŁ». V 63, z dn. 6 VIII 1902, s. 3.
- ¹³⁷ M. Baruch, *Monografia Pabianic i Rogowa*, cytuję za «EPW». VII 13, z dn. 13 II 1904, s. 3.
- ¹³⁸ «EPŁ». V 93, z dn. 8 XI 1902, s. 3.
- ¹³⁹ «EPŁ». IV 43, s. 2.
- ¹⁴⁰ «EPŁ». VII 43, z dn. 28 V 1904, s. 2 i 44, z dn. 1 VI 1904, s. 2.
- ¹⁴¹ «EPŁ». IV 42, s. 3.
- ¹⁴² «EPŁ». VI 32, z dn. 22 IV 1903, s. 3.
- ¹⁴³ «EPŁ». VI 44, z dn. 3 VI 1903, s. 2.
- ¹⁴⁴ «EPŁ». VII 1, z dn. 2 I 1904, s. 3.
- ¹⁴⁵ «EPŁ». VII 8, z dn. 27 I 1904, s. 3.
- ¹⁴⁶ Przykładem może tutaj być praca Z. Strumiły, *Szkice z polskiego życia muzycznego XIX wieku*, Kraków 1954, który to autor na s. 199—207 omawia działalność Towarzystw Muzycznych i Zespołów śpiewaczych jedynie kilku większych miast b. trzech zaborów.